Nr. 251. OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 22 Października 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi: W miejscu ... 768 Mk, 384 Mk, 192 Mk, 64 Mk; z odnoszeniem do domu ... 816, 408, 204, 68; W Polsce ... 864, 432, 216, 72; W innych państwach ... 1080, 540, 270, 90.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1573. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956. Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1, 5 i w Biurze Płonna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Gebethner i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapuscy ul. Jagiellońska 1. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchsiak, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyński. — W Tarnowie M. Roszach. — W Wiedniu Rudolf Mosse, ... — W Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, ... — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, sko ubiozowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 9·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 12·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Wybory w Austrji

Kraków, 21 października.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Austrji wybory do tamtejszego parlamentu związkowego, zwanego „Radą narodową", według nowej, tej wiosny uchwalonej konstytucji. — W szrankach stanęło coś około dziewięciu stronnictw. Z nich jednak tylko trzy zasługują na uwagę ze względu na swoją siłę i wpływ: chrześcijańsko-społeczni, socjaliści i niemieccy narodowcy. ... wyborczą pod względem wzajemnych oszczerstw, oskarżeń i zarzutów, wszystkie stronnictwa przeprowadziły sumiennie. Żadne nie może sobie zarzucić, jakoby czegoś zaniedbało, jakoby zapomniało o czemś, co opinję szanownego wyborcy mogły by zwrócić przeciw wszystkim innym stronnictwom. Wiedeń był upstrzony plakatami, pełnymi zarówno malowanej jak pisanej treści wymownej i przekonywującej. Programy wyborcze stronnictw uległy redukcji do kilku najbardziej wydeptanych haseł, czy to socjalistycznych czy reakcyjnych. Uproszczenie pod każdym względem krańcowe, zarówno co do myśli politycznej jak co do przesądów, które do niedawna jako tako ochraniały jeszcze cześć przeciwników politycznych, ich rodzin, przodków i potomków do trzeciego pokolenia w obu kierunkach.

Ostatecznie burza zakończyła się wynikiem bardzo wiotkim, jeżeli idzie o zmiany w stosunku sił partyjnych. W poprzednim „nacjonalracie" zasiadało 71 socjalistów, 66 chrześcijańsko-socjalnych i 25 wielkoniemców. To wszystko na 165 miejsc w starym „nacjonalracie". Obecnie liczbę miejsc w tem ciele powiększono o dziesięć. Wybrano chrześcijańsko-socjalnych 80, socjalistów 68, wielkoniemców 25 i liberałów burżuazyjnych 2. Zmiany zatem bardzo niewielkie. Z dziesięciu nowych mandatów, które były do rozdania, większość zdobyli chrześcijańsko-społeczni. Po największych trudach i krzykach uszczknęli także socjaliści 3 mandaty. Zmiany zaszły tylko w Wiedniu i Austrji Dolnej. W Wiedniu socjaliści stracili 4 mandaty, w Dolnej Austrji 2. Zresztą wszędzie stosunek liczebny pozostał bez zmiany. Jeżeli idzie o zobrazowanie przesunięcia się wpływów politycznych między partjami, to lepiej niż na liczbie mandatów widać go w zestawieniu liczb oddanych głosów. Otóż przy poprzednich wyborach socjaliści zebrali na swoje listy 513.145 głosów, obecnie zaś 436.369, chrześcijańsko-socjalni poprzednio 210.548, obecnie 279.966, narodowi Niemcy poprzednio 63.983, obecnie 78.149.

Jeżeli więc idzie o sam Wiedeń, to mimo poniesionych strat socjaliści nie przestali być w nim bardzo wpływową partją. Straty swoje przypisują socjaliści najpierw odpadnięciu t. zw. »listopadowych socjalistów« t. j. tych, którzy pod wrażeniem przewrotu zbiegli do obozu socjalistycznego, szukając w nim uspokojenia starganych nerwów, potem zaś agitacji komunistów, na których »Arbeiter Zeitung« bardzo mocno narzeka, zarzucając im, że napadli z tyłu robotników, sabotowali wybory na niekorzyść socjalistów. Ile na tych zarzutach prawdy, nie wiadomo. Komuniści, którzy wystawili trzech swoich kandydatów, przegrali z kretesem nic otrzymawszy ani jednego mandatu. Nie mniej jest możliwem, że zamiast skupiać się dokoła swojej listy, manewrowali raczej swojemi głosami w taki sposób, aby zaszkodzić znienawidzonym socjalistom. Komuniści, jako zasadniczy przeciwnicy parlamentaryzmu, znoszą klęski wyborcze z łatwością. Niezachwiani zaś w przekonaniu w automatyczne odwijanie się wątka historji z kłębka przeznaczeń ekonomicznych, woleli raczej sabotować demokratycznych socjalistów, niż zabiegać o swoje mandaty. Według ich doktryny bowiem, co ma przyjść, przyjdzie w każdym razie. A nawet prędzej o tyle, o ile dłużej i uporczywiej upierają się przy bycie politycznym partje reakcyjne w rodzaju chrześcijańsko-społecznych. Od takiego poglądu już tylko krok jeden do popierania przy wyborach list chrześcijańsko-społecznych przez — komunistów. Ale dziki ten sojusz jest tylko hipotezą, wyległą w mózgach socjalistycznych, podrażnionych kampanją wyborczą, to fakt, że na listy antysemickie głosowały bogate żywioły żydowskie, ... Ten paradoks tłumaczy się znowu tem, że znaczna część burżuazji żydowskiej, szczególnie zamożniejszej, w swojej doskonałej obojętności na wszystko z wyjątkiem własnych portfeli, kierowała się oportunizmem i pragnieniem pokoju. Socjalistyczne rządy, godzące tu i owdzie w sakwy, napełnione papierem, były źródłem ciągłego niepokoju. — Chrześcijańsko-socjalni zaś, reprezentujący dążenie do powrotu do dawnych dobrych czasów, jakkolwiek są notorycznymi antysemitami, to jednak nie grożą sakwom.

Pod sztandarami chrześcijańsko-społecznych zebrało się całe drobnomieszczaństwo, niezadowolone z istniejącego stanu rzeczy i upatrujące ratunek w cofnięciu zegara dziejów o kilka kwadransów. Jest to zjawisko powszechne. Przy wyborach w Austrji wystąpiło ono tylko szczególniej wyraziście.

Znamiennym objawem jest fakt, że Niemcy narodowi mimo najusilniejszych zabiegów nie zwiększyli swego stanu posiadania. Jakkolwiek do swojej platformy wyborczej przyprzęgli najsilniejszego perszerona nacjonalizmu, wysunęli hasło natychmiastowego zjednoczenia Austrji z Rzeszą niemiecką, jednak oczekiwanego sukcesu nie osiągnęli. Oznacza to wprost, że idee nacjonalistyczne w Austrji zaczynają tracić powoli swoją siłę przyciągającą. Masy nie reagują już na hasła nacjonalistyczne tak żywo, jak dawniej. Przeciwnie nawet obawiają się ich, jako kryjących w sobie zawiązki nowych wojen, w każdym razie niepokojów. Tych chcą uniknąć. W tym wypadku specjalnie hasło zjednoczenia z Rzeszą, jakkolwiek przez wszystkich rozumiane i niewątpliwie sympatyczne dla większości, nie działało z tego powodu, że realizacja jego natrafiłaby w obecnych warunkach na gwałtowny opór potężnej Francji, naraziłaby biedną Austrję na nowe wstrząśnienia i hazardy, których znękana ludność pragnie unikać.

Stary liberalizm mieszczański zdołał przemknąć się do ciała ustawodawczego w postaci dwóch posłów i to pod pseudonimem »mieszczańskiej partji pracy«. Jednym z tych wybrańców jest dobry polski znajomy były minister spraw zagranicznych Czernin. Razem z nim wszedł do »nacjonalratu« austrjackiego cień nie tyle »ancien regime'u«, ile cień cienia dawnego liberalizmu niemieckiego, ze wszystkiemi wadami i zaletami tego kierunku. W dzisiejszych stosunkach jest to prawdziwie kopalinowy okaz pewnego typu kultury umysłowej i społecznej, która żyje jeszcze tylko w książkach, z życia uleciała już dawno.

Polityczne znaczenie wyborów streszcza się w tem, że jako najsilniejsza partja wystąpili chrześcijańsko-społeczni ze swoją psychiką drobnomieszczańską i z programem, złożonym z oportunizmu i z niechęci do wszelkich nowatorstw. O zjednoczeniu Austrji z Rzeszą mówili z konieczności przy wyborach, ale tylko półgębkiem. Rzeczywiste ich aspiracje idą ku Habsburgom, którzy, według ich wierzeń, wjadą kiedyś złoconemi karocami do »swego« Wiednia od strony Węgier Horthyego. To też w Budapeszcie zwycięstwo tej partji pokrzepiło bardzo wyraźnie ducha. Spodziewają się tam, że z nią łatwo i korzystnie uda się załatwić sprawę dwóch zachodnich komitatów, przyznanych przez pokój w Saint Germain Austrji, że w przyszłości będzie to sojusznik dla realizacji wszystkich dalszych planów. Nie wiszą one w powietrzu o tyle, że w ostatnich czasach Francja w swojem dążeniu do naprawienia ciężkich błędów Wilsona rozgrzewa się coraz bardziej zarówno dla Węgier, jak dla myśli restytucji Habsburgów. W obozie chrześcijańsko-socjalnym dążenie to znajdzie najsilniejsze poparcie. Myśl bowiem utworzenia federacji węgiersko-austrjacko-bawarskiej uśmiecha się tym politykom najbardziej. Ona też stanowi główny powód zaciekłości, z jaką socjaliści już dzisiaj zapowiadają, że chrześcijańsko-socjalni będą rządzili sami, mając w socjalistach nieprzejednanych wrogów.

I tu jako ostatnia wyłania się kwestja najbardziej aktualna, w jaki sposób rządzić państwem na podstawie wyniku wyborów. Chrześcijańsko-społeczni, jakkolwiek najsilniejsi, większości sami nie mają. Skoro dotychczasowa ich koalicja z socjalistami jest na przyszłość wykluczoną, to muszą z konieczności szukać zbliżenia do Niemców narodowych. — Ale ci, jakkolwiek nie są republikanami z głębokiego przekonania, to jednak dążąc do zjednoczenia Austrji z Rzeszą, sprzeciwiają się tem samem powrotowi Habsburgów. Powitaliby oni chętnie powrót monarchji, ale nie Habsburgów, lecz Hohenzollernów. Na tym punkcie sprzeczność między chrześcijańsko-społecznymi a narodowymi najbardziej głęboka. Wyrównanie jej prawie wykluczone. A tymczasem okoliczności skazują oba te stronnictwa na spółkę w rządzeniu państwem. To też wynik wyborów nasuwa politykom austrjackim refleksje smutne. Przewidują oni nowe wstrząśnienia i nową falę zamętu, w którym okaże się raz jeszcze, że kreacja traktatu w Saint Germain w wielu wypadkach nie posiada warunków życia.

Wiedeń, 21 października (PAT). Na zgromadzeniu socjalistycznem oświadczył poseł dr Bauer, że **jest wykluczonem, by socjalna demokracja wzięła udział w koalicyjnym albo jakimkolwiek innym rządzie.**

Paryż, 21 października (Havas). Dzienniki paryskie **z zadowoleniem notują wiadomości o wynikach ostatnich wyborów w Austrji**, konstatując przytem, że młoda republika opowiedziała się w ten sposób za polityką ładu społecznego i niezależności państwowej. »Matin« pisze: W swem trudnem położeniu ma Austrja jak widać odwagę chcieć zapanować nad anarchją, a równocześnie odrzucić propozycje Niemiec w sprawie przyłączenia się do nich. Mocarstwa sprzymierzone nie omieszkają wziąć pod uwagę takich tendencyj Austrji, urzeczywistniając swe obietnice, dane małej republice naddunajskiej.

Paryż, 21 października (Havas). »Echo de Paris« donosi, że rada ambasadorów zawiadomiła rząd austrjacki, iż mocarstwa sprzymierzone zdecydowane są nakazać **należne poszanowanie dla wyniku plebiscytu w okręgu celowieckim.** Z drugiej jednakże strony liczą na to, że Austrja okaże pełne poszanowanie dla podpisanych przez siebie traktatów, a zwłaszcza dla tego punktu, który zabrania Austrji przyłączenia się do Niemiec bez upoważnienia Ligi narodów.

Wstrzymanie działań wojennych.

Warszawa, 21 października. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 20 października:

Dnia 18 października o godzinie 24-tej na całym froncie nastąpiło wstrzymanie działań wojennych.

Na obszarze południowym nieprzyjaciel do ostatniej chwili zachowywał się aktywnie, dążąc uporczywie do wyparcia nas z zajmowanych przez nas terenów. Dzięki brawurowej postawie naszych oddziałów wszystkie ataki zostały odparte, dzięki czemu linja rozejmu przebiega przez: Słuck, Grabowo, Kapcewicze, Olewsk, Zwiahel, Chmielnik i Dereznię, które pozostały w naszych rękach.

Według dokładnych obliczeń zdobycz korpusu jazdy w akcji na Korosteń wzrosła do liczby 3.400 jeńców, trzy pociągi pancerne, jeden pociąg sanitarny, 14 dział, 70 karabinów maszynowych i 270 wozów taborowych. Naczelne dowództwo z uznaniem podkreśla świetną pracę bojową korpusu jazdy pod wodzą pułkownika Rumla, który powyższą akcję przeprowadził.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

Noty w sprawie Wilna.

Nota ententy w sprawie Wilna.

Londyn, 21 października. Biuro Reutera donosi, że **nota, wystosowana do Polski równocześnie przez rządy francuski i angielski, jest stanowczą, ale w tonie przyjaznym. Sojusznicy wyrażają przekonanie, że wobec tego, iż zajęcie Wilna jest sprzeczne z warunkami rozejmu i zapewnieniami, danemi przez Polskę, rząd polski powinien nie uznać czynu jenerała Żeligowskiego. Rząd francuski i angielski zajmą nowe stanowisko wobec Polski, o ile sytuacja nie zostanie szybko załatwiona.**

Warszawa, 21 października (Tel. wł.) Noty rządu francuskiego i angielskiego, wręczone rządowi polskiemu, jak twierdzą pisma angielskie, utrzymane są w duchu stanowczym ale przyjaznym. Obie noty są jednobrzmiące i zaznaczają, że rządy sprzymierzone **uważają okupację Wilna jako sprzeczne z zawieszeniem broni,** zawartem za pośrednictwem Ligi narodów z Litwinami, jakoteż sprzeczną z oświadczeniem Polski wobec aljantów i Ligi narodów. Rząd francuski i angielski są zdania, że rząd polski powinien **wyprzeć się całkowicie jen. Żeligowskiego**, co dałoby Lidze narodów zupełną satysfakcję. Gdyby sytuacja nie została należycie wyjaśniona, Francja i Anglja byłyby zmuszone **zmienić swoją przyszłą linję polityczną względem Polski.**

Warszawa, 21 października (Tel. wł.) Rządy angielski i francuski starają się wywierać **wpływ na rząd warszawski i kowieński w celu zaprzestania kroków wojennych między wojskiem polskiem i litewskiem.**

Odpowiedź polska.

Londyn, 21 października (PAT). »Times« dowiadują się ze źródła dobrze poinformowanego, że **rząd polski w swojej odpowiedzi na notę Francji i Anglji oświadczył, że wysoko ceni wspaniałomyślność obu mocarstw, wszelako ma zbyt wiele zaufania do ich lojalności** względem **Polski, aby przypuszczać, że skorzystają one z trudnej sytuacji Polski dla doradzania jej rezygnacji z Wilna.** Dalej rząd polski daje wyraz swemu zdziwieniu, że Francja i Anglja uważają za swój obowiązek, darowywać Wilno Litwie i dodaje przytem, że decyzja taka mogłaby wywołać nowe konflikty oraz **silne niezadowolenie w całej armji polskiej.** Rząd polski zwraca się do sprzymierzeńców z gorącym apelem, **aby nie stawiali przeszkód odbudowie państwa polskiego.**

Nota Polski do Litwy.

Warszawa, 21 października (Tel. wł.) W dniu wczorajszym rząd polski wysłał **notę do rządu litewskiego.** W nocie tej, składającej się z dwu części, rząd polski określa swoje stanowisko w sprawach terytorjalnych i w kwestji zajęcia Wilna przez jen. Żeligowskiego.

Prasa francuska o pokoju w Rydze

(Sprawozdanie wł. „N. Ref.").

II.

Paryż, 10 października.

W poprzednim liście przytoczyłem opinję ważniejszych organów bulwarowych z powodu preliminarjów pokojowych w Rydze. Tutaj streszczam głosy prasy konserwatywnej i umiarkowanie liberalnej.

Tyle ważniejsze organa bulwarowe. A teraz głosy prasy konserwatywnej i umiarkowanie liberalnej.

»Echo de Paris« uważa układy obecne jedynie za rozejm chwilowy, do którego sowiety zostały zmuszone swą klęską militarną. Zachowają one i nadal swoje pretensje imperjalistyczne do Galicji wschodniej, Ukrainy i Białej Rusi, krajów nieokreślonych, pozbawionych wybitnej fizjognomji narodowej, które nie wiadomo, komu należałoby je przyznać (!).

»Figaro« zapytuje, jakie gwarancje pokojowe mogą dać sowiety? Fatalnie będą popchnięte przez swą politykę do wznowienia kampanji wiosennej przeciwko Polsce. — Na szczęście straty ich w kadrach i materjale wojskowym są nie do naprawienia. Daje to Wranglowi możność wytrzymania ich ataku. Wzywa koalicje do ustalenia wreszcie wspólnej polityki względem Rosji i do pomocy Wranglowi.

J. Bainville w »Liberté« dzwoni na alarm. Anglja podczas naszych niepowodzeń, zarówno, jak po naszych zwycięstwach, odnosi się do nas z niezmienioną nieprzyjaźnią. Przejawia się to tak dobrze w sprawie **Górnego Śląska, czy Gdańska, jak Litwy,** którą p. Lloyd George popiera **przeciwko Polsce,** pomimo jej jawnych machinacyj niemiecko-bolszewickich. Rząd francuski musi wytężyć wszystkie siły dla bronienia słusznych praw Polski, które się pokrywają przeważnie z interesem polskim. P. Renseigné w »Libre Parole« stwierdza, że jakkolwiek ze stanowiska ogólnego i dla Wrangla byłoby korzystniej, aby Polska kontynuowała wojnę, ale w obecnych warunkach czyni lepiej, zawierając raczej pokój nawet niepewny, niż przerwę czasową w operacjach, lub prowadzenie wojny defensywnej. Nie należy przytem niedoceniać sił armji czerwonej. Polacy powinni wyzyskać ten czas dla umocnienia się wewnętrznego, gojenia ran, zadanych przez sześć lat wojny, dla odbudowy ekonomicznej. Byleby Polacy nie powrócili do swego »ulubionego sportu narodowego sporów i kłótni wewnętrznych«. Rozejm na polskim froncie nie zakończy wojny.

Ukraińcy Petlury i Machny będą ją toczyli wraz z Wranglem. Stale nam nieżyczliwy p. Renseigné kończy złośliwą przepowiednią, że dostarczy to łatwo pretekstu sowietom i na wiosnę »znowu się zaczną bić« na wschodzie«.

Przechodzimy do prasy umiarkowanie republikańskiej, oraz radykalnej. »Temps« w przeglądzie zmian sytuacji militarnej w ostatnich kilku miesiącach konstatuje, że zwycięstwo Polski jest wspaniałe i Polska ma prawo występować, jako zwycięzca. Zaznaczając, że ofensywa polska na Kijów była czysto defensywną bez zamiarów imperjalistycznych, z lek

Socjalizm po wojnie.

7 (Ciąg dalszy).

P. Stefan Żeromski swój ideał reformy społecznej zawarł w broszurze: „Początki świata pracy", ogłoszonej w zeszłym roku, napisanej porywająco, z bezbrzeżną sympatją dla biedaków, tak zaszczytną dla jej autora. Wiedziony szlachetnym zapałem naprawy Rzeczypospolitej, domaga się ustalenia w Konstytucji polskiej zasady bezpłatnego wywłaszczenia na rzecz państwa folwarków powyżej pięciuset morgów. „Rząd polski, działający jako pełnomocnik ludu, po skonfiskowaniu wielkiej rolnej własności, będzie rozporządzał niezmiernem bogactwem, kapitałem stałym, na który doraźną pożyczkę dostanie wszędzie na świecie. — Będzie tedy w możności wykonywania olbrzymiego zakresu robót publicznych". P. Żeromski okazał w swych powieściach niejednokrotnie duże zrozumienie spraw gospodarczych. Tym razem wiedziony chęcią szybkiego uskutecznienia wielkiej reformy, ujrzał przed sobą fata morgana. Wywłaszczenie bez odszkodowania pozbawiłoby nas najniewątpliwiej tych resztek zaufania, któremi rozporządzamy. Czyż państwo wywłaszczające bez odszkodowania ziemię, daje gwarancję niewywłaszczenia wierzytelności na nią zaciągniętych? Czyż można się spodziewać pochopności zagranicznych kapitalistów do udzielenia pożyczki temuż państwu? Wywłaszczenie nawet odpłatne także niszczy kredyt, bo odszkodowanie czemże może być wypłacone, jeżeli nie pieniądzem papierowym? Gospodarczo niszczące skutki jego nadmiaru są dobrze znane wszystkim wierzycielom. Nasza reforma agrarna kredytu nam nie przyczyni.

Pomysł zaciągnięcia pożyczek na wywłaszczone majątki zawiera w sobie złudzenie wielce znamienne dla równowagi pomysłów socjalistycznych. Ich autorom wydaje się, że ziemia lub ruchomość jest zawsze i wszędzie bogactwem. W rzeczywistości tylko w rękach uzdolnionych do ich wyzyskiwania. Ziemia w posiadaniu prywatnych właścicieli była bogactwem, stanowiącem odpowiednie zabezpieczeniu kredytu. Przestaje nim być w dzierżeniu państwa.

Bez kredytu trudno sobie wyobrazić przywóz środków żywności, surowców przemysłowych z zagranicy. Czyż niema możności uskutecznienia gotówkowych obrotów handlowych? Istnieje jedynie w minimalnej mierze. Złoto i towar bierze zagranica. Mniej pochopności okazuje do przyjmowania gotówki papierowej państw, bawiących się w socjalizację. Socyalizm, doprowadzając do autarkji, do samostarczalności, staje się wodą na młyn prądów nacjonalistycznych. Ponownie mam sposobność stwierdzenia pokrewieństwa w praktyce życia tych dwóch światopoglądów, w teoretycznych [illegible] tak wielce odmiennych.

Państwo pozbawione kredytu drukuje w nadmiarze pieniądze papierowe. Podczas tej wojny urzeczywistnienie socjalizmu łączyło się z tym najgorszym sposobem finansowania wydatków państwowych. Mnożono je niepomiernie bez równoczesnego powiększenia dochodów. Wynikiem gospodarka papierowa, drożyzna, spekulacja, zubożenie, słowem skutki dobrze nam wszystkim znane, ograniczające wymianę, utrudniające odzyskanie kredytu, a więc postęp gospodarczy.

Pod naciskiem niezbitych faktów, świadczących o trudnościach uspołecznienia prywatnych przedsiębiorstw, socjaliści często na razie żądają ich nadzorowania i normowania przez państwo. Pojmują zarządzenia tej treści jako pierwszy krok do ich przejęcia bezpośrednio w zarząd państwa. Także inne przyczyny złożyły się na rozpowszechnienie polityki sprzecznej z zasadami liberalnemi. Wyniki są powszechnie znane. Są zgodne z przewidywaniami popleczników polityki liberalnej. Ich zdaniem, wolność gospodarcza jest stanem naturalnym, bo odpowiada psychicznej naturze człowieka, stanem niezależnym od woli ustawodawcy, bo urzeczywistnia się choćby wbrew jego postanowieniom. Podczas wojny wszyscyśmy mieli sposobność zaobserwowania tego zjawiska. Rząd rekwiruje zboże po cenach maksymalnych. Zdarza się, że zabiera tylko część zbioru, a pozwala rolnikom resztę sprzedać po cenach, wynikających z porozumienia między nim a konsumentami, czyli w wolnym obrocie. Jeżeli rząd zamierza cały zbiór rekwirować po cenach maksymalnych, sprzecznych z odpowiającemi stosunkowi popytu do podaży, wówczas pojawia się wolny handel nielegalny. Znaczna część bywa sprzedawana w pasku. Jeżeli rząd, dzięki zaistnieniu warunków umożliwiających przeprowadzenie jego zarządzeń, potrafi wolę swą narzucić, wówczas następuje zanik wytwarzania. Nie można nikogo zmusić do zarabiania, dającego stratę, a nie zarobek. Wolność gospodarcza może być zjawiskiem nielegalnem, ale nie można jej usunąć, chyba razem z gospodarowaniem.

Można przeciwstawić socjalizacji zupełnej, polegającej na przejęciu w zarząd państwa, socjalizację połowiczną, której treścią nadzór, ustanawianie warunków pracy i wynagrodzenia za nią (n. p. minimum płacy), ustanawianie cen i rozmiarów produkcji, ewentualnie inne podobne zarządzenia. Państwo wykonuje nadzór samo, albo popiera dążności związków zawodowych (syndykalizm). Chodzi o t. zw. kontrolę robotników nad fabrykami. W Rosji system rad robotniczych rozwinął się w całej pełni. Wkrótce bolszewicy znieśli je wobec ich fatalnego wpływu na wielkość i jakość produkcji. We Włoszech i w Niemczech obecnie na porządku dziennym jest wydanie ustaw o współdziałaniu rad robotniczych w zarządzie fabryk. Socjalizacja połowiczna na równi z zupełną, okazała się zgubna dla produkcji. Przesilenie gospodarcze powojenne wynikło przedewszystkiem z powodu braku i drożyzny węgla, wpływającej ujemnie na przewóz kolejowy osób i towarów, na całą wytwórczość przemysłową, a nawet, choć w mniejszej mierze, na rolnictwo. Górnictwo węglowe w wysokim stopniu uległo socjalizacji połowicznej stanowiącej jedną z głównych przyczyn spadku produkcji.

W Niemczech uznano, że górnictwo węglowe nadaje się przedewszystkiem do przejęcia w zarząd państwa. Obradowała przed kilku miesiącami ankieta w tej sprawie. Okazało się dowodnie z przesłuchania rzeczoznawców z badania ksiąg i rachunków, że pruskie państwowe kopalnie węgla przed wojną dawały dochód wcale pokaźny, jak na przedsiębiorstwo publiczne, że jednak prywatne kopalnie przewyższały je bezwzględnie rentownością, wytwórczością pracy robotników, ponieważ one najpierw stosowały wszelkie udoskonalenia. Kopalnie rządowe były w stanie naśladować je mało udolnie, ale nie zdobywały się na ich zapoczątkowanie. Jeden z wybitnych niemieckich ekonomistów, poprzednio zwolennik upaństwowienia kopalni węgla, zmienił zdanie ze względu na wynik ankiety. Wśród profesorów ekonomiki, zastęp przeciwników polityki liberalnej ogromnie zmalał pod wpływem doświadczeń wojennych, stwierdzających upadek gospodarstwa w krajach urzeczywistniających socjalizację, powrót do dawnego dobrobytu w innych.

(C. d. n.). **Adam Krzyżanowski.**

ka ironja wspomina o »naiwnej« wierze p. Lloyd Georgea w Spa w szczerość przyrzeczeń bolszewickich. Mimo współudziału niemieckiego i dziwnych »słabości« wśród państw europejskich dla sowietów, heroiczny wysiłek Polaków przy pomocy francuskiej zadał klęskę bolszewikom i ocalił Europę. Nie trzeba jednakże się łudzić. Zgoda sowietów na warunki polskie jest przymusowa i fałszywa. Pokój z Polską jest dla nich ostatnią deską ratunku i odwlecze upadek ich regime'u. Jeżeli zdołają przez zimę zreorganizować swą armję, to na wiosnę zaczną kampanję na nowo. Wobec tego naród polski winien się przygotować poważnie do tej ewentualności, a sprzymierzeńcy muszą skutecznie pomagać Polsce, temu ostatniemu bastjonowi, broniącemu cywilizacji zachodniej przeciwko potwornej, czerwonej fali anarchji rosyjskiej«.

»Homme Libre« (organ Clemenceau) podziela obawy i wątpliwości »Tempsa«. Czuwajmy, by warunki pokoju zabezpieczały nas skutecznie od nowych prób zakłócenia pokoju światowego ze strony sowietów. Twarda konieczność jedynie nakazała sowietom godzić się na pokój, wyzbyć się pretekstu prowadzenia przeciwko Polsce wojny narodowej. Wyznać trzeba, że pokój na wschodzie napawa Europę większym niepokojem, niż wojna, prowadzona przez Polskę. »Eclair« (inspirowany przez Brianda) wierzy, że Polacy zażądali ewakuacji Białorusi i Ukrainy przez bolszewików dla uwolnienia ich od czerwonego jarzma. Ma nadzieję, że Polacy osiągną rozbrojenie części armji czerwonej. Wszyscy podzielają stanowisko Polski co do Galicji wschodniej. Polacy powinni zachować silną armję dla czuwania nad bolszewikami na wschodzie, nad knowaniami niemieckiemi na zachodzie. Nazajutrz czytamy w »Eclairze« artykuł pióra E. Buré. Wiadomość o pokoju napełnia go trwogą. Boi się perfidji sowietów i zgniecenia Wrangla. Zgniecenie to byłoby fatalnym ciosem dla prestige'u Francji. Niebezpieczeństwa, grożące Polsce, grożą przez to samo Francji. Bardzo go niepokoi ewentualność interwencji francusko-angielskiej w sporze polsko-litewskim.

Eks-anarchista i burzyciel, G. Herve, powiada w »Victoire«, że jakkolwiek rozejm polsko-sowiecki jest gorzkim zawodem dla patrjotów rosyjskich, rozumie postępowanie Polaków, którzy muszą pilnować sprawy Gdańska, Górnego Śląska i odbudowy ekonomicznej kraju. Pod kilkoma wszakże warunkami... Że Polska nie uzna sowietów i nie wejdzie z nimi w stosunki ekonomiczne, że ogłosi nowe swe granice, jako prowizoryczne (?!) aż do porozumienia z nową Rosją pod auspicjami Rady najwyższej, że nie przyczyni się w żadnym wypadku do oddzielenia od Rosji Ukrainy, chociażby i uwolnionej przez sowiety. Mimo obaw o front Wrangla, jest o nim dobrej myśli, jeśli będzie prowadził politykę demokratyczną.

Dawny organ Millerunda, »Lanterne«, uważa, że pokój polsko-rosyjski jest zbyt piękną rzeczą, by łatwo było w nią uwierzyć. Przekonany jest, że dla bolszewików będzie »szmatą papierową«. Kampanja przeciwko Wranglowi w zimie może doprowadzić do nowego ataku wiosennego na Polskę. — Nie chodzi nawet o Wrangla, lecz o »nieszczęśliwą« Rosję. Dyplomaci w Rydze nie spełnią swego zadania, jeżeli nie zapewnią pokoju całej Rosji. Pokój na zachodzie i na wschodzie Rosji byłby największym ciosem dla bolszewizmu.

»Ere nouvelle« pochwala naszą politykę zwrócenia się obecnie frontem na zachód. Wyraża nadzieję, że Polska wyzyska przerwę obecną dla wzmocnienia się wewnętrznego i że nareszcie znajdzie może granicę zapewniającą jej pokój z Rosją, granicę, której Polska nie mogła dostać od całych wieków.

Skrajnie radykalna »Oeuvre« wierzy, że pokój na wschodzie nastąpi. Domaga się, aby Polacy nie przekraczali linji etnograficznej, specjalnie odnośnie do Wilna (no, oczywiście!). Liczy co do tego na odpowiednie rekomendacje koalicji. Co do Wrangla, położenie jego jest bardzo ciężkie. Najlepiej byłoby doprowadzić do rozbrojenia i białych i czerwonych, którzy zresztą w Rosji nader łatwo zmieniają kolor.

Bolszewicko - nacjonalistyczna »Humanité« naturalnie podejrzywa szczerość naszych intencyj. Przecież mimo podpisania rozejmu, imperjalistyczna dyplomacja polska, przesycona tradycjami bismarkowskiemi, habsburskiemi i carystycznemi (obawiam się, że pp. Dąbski i Daszyński nie domyślali się nawet, jak pięknej zasięte przewinienie się pełnił), obfituje w różne djabelskie pomysły. Mimo pokoju, Polska napewno będzie pomagała Petlurze, którego zasili korpusem quasi »wolontarjuszów« i Wranglowi, dla którego przygotowuje również dwa regularne korpusy (!).

Jak widzimy, prasa francuska nie skąpi nam nauk i upomnień, nie licząc się z tem, że Polska, po odparciu bolszewików i uchronieniu zachodu przed ich zalewem, obecnie w swoich własnych sprawach także ma coś do powiedzenia... i do zrobienia.

Dr E. W......cki.

UPOMNIENIA FRANCUSKIE.

Marcel Rey w »Petit Parisien« pisze, że Polacy mogą zniechęcić do siebie mocarstwa zachodnie, oraz osłabić przywiązanie Francji do Polski. Było przez pewien czas, że Francja i Anglja miały w sprawie Polski mało skoordynowany plan działania, że ich poglądy na sprawę polską nie zawsze były jednakowe, od kilku tygodni jednak Londyn i Paryż robią poważne i skuteczne wysiłki, ażeby we wspólnem porozumieniu rozstrzygnąć sprawy międzynarodowe, dotyczące Polski. Nota francusko-angielska przeniknięta jest duchem harmonji, w której przeważa odcień życzliwej przyjaźni. Dała ona Warszawie dobre rady, które mogłyby być lepiej zastosowane. — Z drugiej strony rząd londyński urzędował ku zupełnemu zadowoleniu Francji zajęcie górnośląskie, odwołując swych ajentów, oraz przyznając jen. Lerond zupełną słuszność. Dziś jeszcze może Polska liczyć na wspólną sympatję Francji i Anglji. Ludzie odpowiedzialni w Polsce oddaliby swemu krajowi ciemną usługę, narażając ją przez awanturę wileńską(!) na utratę korzyści, wypływających z porozumienia i zjednoczenia, które było tak trudne do osiągnięcia i które obronić Polski.

Abel Hermant ogłasza w »Information« list otwarty do jen. Żeligowskiego, zarzucający mu, iż nie liczy się z tem, że opinja publiczna na Zachodzie jest zmęczona wojną oraz bardzo wrogo usposobiona do incydentu wileńskiego, który, może przedłużyć stan niepokoju w Europie.

Z komisji spraw zagranicznych.

Warszawa, 20 października (PAT). Komisja **spraw zagranicznych** w obecności ministra spraw zagranicznych Sapiehy i członków delegacji pokojowej wysłuchała przedstawienia tekstu preliminarjów pokojowych i układu rozejmowego, punkt za punktem. Dyskusja stwierdziła, że **oba traktaty nie wywołały z żadnej strony sprzeciwu zasadniczego.** Na wniosek posła de Rosseta wyrażono delegacji podziękowanie. Na wniosek posła Niedzielskiego uchwalono zwrócić się do marszałka Sejmu z życzeniem **o zdjęcie z porządku dziennego obrad sprawy wileńskiej.**

Warszawa, 21 października (Tel. wł.) Wczoraj pod przewodnictwem p. Stan. Grabskiego odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych. Ze strony rządu obecni byli: minister Sapieha i podsekretarz stanu Jan Dąbski.

W zagajeniu posiedzenia przewodniczący komisji zaznaczył **konieczność przyśpieszenia prac, związanych z ratyfikacją traktatu.**

Po referacie podsekretarza Dąbskiego, dotyczącym spraw ryskich, poszczególni posłowie występowali z szeregiem pytań.

Pos. Skarbek zaznaczył, że w traktacie ryskim wykreślono granice Białejrusi, jednakże niema w nim mowy o utworzeniu państwa białoruskiego.

W odpowiedzi podsekr. Dąbski wyjaśniał, że sprawa ta nasuwała bardzo wiele trudności ze względu na to, że na Białejrusi niema ustalonych władz państwowych. Wedle paragr. 14 traktatu, Ukraina i Rosja biorą na siebie odpowiedzialność za wykonanie postanowień traktatu o stosunku do Białejrusi.

Pos. Perl w przemówieniu swojem zaznaczył, że granice Polski nie wypadły po myśli P. P. S.; jeżeli bowiem chodzi o granice etnograficzne Polski, to biegną one zadaleko i wkraczają w obszar Białejrusi.

Następnie rozpatrywano sprawę **Ukrainy.**

Ks. Lutosławski zażądał wyjaśnienia, czy między traktatem obecnym a traktatem, zawartym z Petlurą, niema jakichkolwiek sprzeczności. W udzielonej odpowiedzi minister Sapieha stwierdził, że między temi dwoma traktatami sprzeczności nie znajduje.

Po zapytaniach natury finansowej poruszono sprawę stosunku rządu polskiego do Polaków, którzy w Rosji biorą czynny udział w rządach sowietów.

Pos. Kiernik w sprawie tej wyjaśnił, że traktat kwestji tej nie przesądza, natomiast zająć się tem musi prawodawstwo polskie, jest to bowiem stosunek rządu do własnych obywateli.

Na zakończenie posiedzenia na wniosek pos. de Rosseta **komisja spraw zagranicznych wyraziła podziękowanie delegatom pokojowym.**

Wobec zmienionej sytuacji w Wilnie poseł Mieczkowski zaproponował, **aby komisja usunęła z dzisiejszego posiedzenia Sejmu wniosek Związku ludowo-narodowego o aneksję Wilna. Komisja propozycję tę przyjęła** i postanowiła zakomunikować ją marszałkowi.

Sprawozdanie z Rygi na Radzie ministrów.

Warszawa, 21 października (PAT). »Przegląd Wieczorny« podaje: Wczoraj przed południem rozpoczęło się posiedzenie Rady ministrów, na którem przewodniczący delegacji pokojowej p. Jan Dąbski zdawał sprawozdanie, z przebiegu pertraktacyj w Rydze.

Misja gruzińska w Warszawie.

Warszawa, 21 października (PAT). Przybyła do Warszawy gruzińska misja dyplomatyczna: minister pełnomocny przedstawiciel Gruzji I. D. Cidomonid-Erystow i radca misji wybitny publicysta gruziński W. Bakradze. Gruzińska misja mianowała konsulem i sekretarzem misji wybitnego poetę, prezesa Komitetu gruzińskiego w Polsce, inżyniera Kuruliszwilego.

Lenin o pokoju z Polską.

Berlin, 21 października (Biuro kor.) Dzienniki donoszą z Londynu: Depesza iskrowa donosi z Moskwy, że Lenin na konferencji przywódców sowieckich wygłosił dnia 15 października ważną mowę o polityce Rosji. Powiedział on między innemi, że **preliminarja pokojowe wypadły dla Rosji korzystniej, aniżeli mogłoby** to się stać przed pochodem na Warszawę. Gdy armja czerwona zbliżała się do granicy polskiej, zaproponował lord Curzon w imieniu Ligi narodów zakończenie wojny. Odpowiedzieliśmy mu, że nie dbamy o Ligę narodów. — W końcu omawiał Lenin sprawę **odbudowy gospodarczej Rosji.**

O przedstawiciela sowietów w Warszawie.

Warszawa, 21 października (Tel. wł.) Nadchodzi tu wiadomość drogą na Rygę, że **rząd sowiecki zwrócić się ma do rządu polskiego z propozycją utworzenia w Warszawie przedstawicielstwa rządu sowietów.** Jako kandydata na posła podają przewodniczącego delegacji rosyjskiej w Rydze, Joffego.

O iunctim Rygi i Wrangla.

Warszawa, 21 października (Tel. wł.) Rosyjskie sfery polityczne w Londynie zabiegają usilnie **o stworzenie iunctim między rokowaniami ryskiemi a sprawą jen. Wrangla.**

Armja robotnicza w Rosji.

Moskwa, 21 października (PAT). Rząd powołuje urodzonych w latach 1886—1883 celem utworzenia armji robotniczej.

Niedoszły rozkaz sowietów.

Warszawa, 21 października (Tel. wł.) Dopiero teraz wychodzi na jaw, że Wszechrosyjski Komitet Wykonawczy wydał swego czasu **rozkaz aresztowania delegacji polskiej w Mińsku z chwilą zajęcia** Warszawy **przez wojska czerwone.**

Rozkaz ten był powodem, dla którego delegacja polska nie była odrazu przyjęta przez komisarzy sowieckich. Zmiana na froncie wojennym przeszkodziła **naturalnie wykonaniu tego rozkazu.**

PODPISYWANIE długoterminowej pożyczki państwowej z roku 1920 zostało przedłużone do 31 października 1920 roku.

Pożyczka długoterminowa uwalnia w odpowiednim stopniu od pożyczki przymusowej.

Dyrektor: Wincenty SIKORA.

Budienny pozostał wierny sowietom

Warszawa, 21 października (Tel. wł.) Szerzące się od dłuższego czasu pogłoski o przejściu Budiennego na stronę Ukraińców i zwrócenia się przeciw sowietom, nie odpowiadają prawdzie.

Budienny, — jak donoszą pisma rosyjskie, znajduje się w Czerkasach wraz z niedobitkami, gdzie oczekuje na uzupełnienie swej armji.

Delegaci sowieccy w Berlinie zostają

Nauen, 21 października (PAT). Delegatom sowieckim Zinowjewowi i Łosowskiemu na prośbę ich przedłużono prawo pobytu w Berlinie do 23 bm., ponieważ wcześniej nie mają oni możności powrotu do Rosji.

Na froncie Wrangla.

Paryż, 21 października. Havas donosi: Według doniesień z Sebastopola **ofensywa jen. Wrangla trwa w dalszym ciągu.** Na prawym brzegu Dniepru wzięto 3 tysiące jeńców bolszewickich.

Konstantynopol, 21 października (PAT). Havas donosi, że wojska Wrangla po zadaniu nowej klęski bolszewikom **posuwają się na Jekaterynosław.**

Paryż, 21 października (PAT). Jak podaje »Temps«, jen. Wrangel wydał następujący rozkaz dzienny: »Armja rosyjska maszeruje naprzód dla uwolnienia ojczystej ziemi. Ma ona prawo liczyć na jednomyślną pomoc tych, którzy broni. Wszyscy ci, którzy ludność będą podburzali przeciwko armji rosyjskiej i którzy przez to samo będą wrogo działali przeciwko ojczyźnie, zostaną wygnani. Ani ranga, ani stanowisko winnych nie będą brane pod uwagę. Nieprzyjaciel zostanie zwyciężony, a lud rosyjski wyśle swych przedstawicieli do zgromadzenia narodowego, aby decydować o losie ojczyzny«.

Strajk górników w Anglji.

Paryż, 20 października (Havas). Strajk górników angielskich przykuwa uwagę całej prasy **angielskiej i francuskiej.** Według sprawozdania, liczba rannych podczas starcia przy Downing Street doszła do 70. »Times« zauważa, że jest daleko łatwiej rozbudzić namiętności, niż niemi kierować. »Morning Post«, omawiając wypadki w Londynie, podkreśla, że należy rozróżnić pomiędzy spokojnem zachowaniem się strajkujących robotników a burzliwem i prowokującem zachowaniem się motłochu i anarchistów, którzy korzystali ze sposobności, aby doprowadzić do starcia z policją.

Königswusterhausen, 21 października (PAT). Z Londynu donoszą, że Sylwja Pankhurst została aresztowana za artykuł w piśmie »The Workers Dreadnought«.

Königswusterhausen, 20 października (PAT). Z Londynu donoszą: **Prezydent zawodowego związku transportowców Gosling wypowiedział się za pośrednictwem w sprawie strajku górników.** Liczą się z możliwością zamknięcia teatrów i kin, a gdyby strajk miał trwać dłużej, musianoby **od poniedziałku wstrzymać ruch osobowy od godz. 4 popołudniu.**

Londyn, 21 października (PAT). Sir Robert Horne, prezydent urzędu handlowego, złożył **w sprawie strajku górników oświadczenie,** w którem między innemi powiedziano, iż oczekiwano aż do ostatniej chwili, że robotnicy uwzględnią propozycję swych przywódców co do dalszego prowadzenia rokowań. Kwestja strajkowa nie została poddana pod głosowanie. Rząd przyrzekł górnikom podwyżkę płac w wysokości dwóch szylingów, jeżeli produkcja węgla osiągnie tę wysokość, jak w pierwszym kwartale tego roku. **Rząd przyjmie chętnie wszystkie propozycje pośrednictwa.** Życzy sobie również, by górnicy przedłożyli swoje żądanie **sądowi rozjemczemu,** jak to czynią inne związki zawodowe.

Nieustanne strajki w Indjach.

Londyn, 21 października (PAT). Według wiadomości z Indyj, trwają tam **nieustanne** strajki. W Bombaju strajkują funkcjonarjusze pocztowi i tramwajowi, w Kalkucie funkcjonarjusze tramwajowi, w obu miastach strajkują robotnicy gazowi i portowi.

Rozruchy w Irlandji.

Londyn, 21 października (PAT). Z Irlandji donoszą o **nowych zamachach sinnfeinistów na posterunki policyjne,** przyczem wielu policjantów postradało życie.

Urlopy bezterminowe.

Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych podaje następujący rozkaz ministra spraw wojskowych, jen. Sosnkowskiego:

W związku z sytuacją na froncie, ministerstwo spraw wojskowych poleca bezterminowo bez prawa poboru żołdu, gaży, zarówno z formacyj frontowych, podległych naczelnemu dowództwu, jak i oddziałów zapasowych, zakładów wojskowych i t. p., podległych obecnie ministerstwu spraw wojskowych, urlopować:

1) Akademików, których zwolnienie winno być przeprowadzone najdalej do dnia 10 listopada br., przyczem bezterminowemu urlopowaniu podlegają a) wszyscy szeregowi akademicy, oraz klerycy, którzy wstąpili do wojska w charakterze ochotników, b) dalej oficerowie i równorzędni akademicy (urzędnicy wojskowi), którzy wstąpili do wojska w charakterze ochotników, z wyjątkiem oficerów zawodowych, c) słuchacze trzech semestrów ostatnich bez względu na szarże, obecnie posiadane, to jest, czy są oficerami równorzędnymi, lub też szeregowymi, oprócz oficerów równorzędnych, lub też zawodowych, d) oficerowie i równorzędni, oraz szeregowi profesorowie szkół średnich i wyższych zakładów naukowych, d) wszyscy szeregowi maturzyści z roku szkolnego 1918—1919, 1919—20, którzy wstąpili do wojska w charakterze ochotników. f) Oprócz tych mogą być bezterminowo urlopowani ci z pozostałych oficerów i równorzędnych akademików (urzędników wojskowych), na których zwolnienie pozwalają stosunki służbowe. Zwolnienie maturzystów następuje jedynie na podstawie zaświadczeń odnośnej władzy szkolnej, jaką dany szeregowy przedstawi swojej władzy wojskowej, a w którem winno być uwidocznione, że jego okaziciel w chwili wstępowania do wojska ukończył dany zakład naukowy. Niezamożni akademicy i maturzyści, zarówno szeregowi, jak i oficerowie, zwolnieni z wojska na podstawie powyższego rozkazu, mają prawo do otrzymywania w ciągu dwóch miesięcy po zwolnieniu ich z wojska całkowitego żołdu i wiktu wojskowego w naturze, w tej wysokości, w jakiej otrzymywali do chwili opuszczenia szeregów. Prawo to przysługiwać będzie wyłącznie tym akademikom i maturzystom, którzy wykażą się odpowiedniem świadectwem ubóstwa, wydanem przez odnośną komisję akademicką kwalifikacyjną.

II **Wszystkich szeregowych ochotników poza rocznikami 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901.** Zwolnienie tych ochotników ma być przeprowadzone do dnia 15 listopada b. r.

Rozkaz powyższy bezterminowego urlopowania punkt I.) stosować należy we wszystkich rodzajach broni na froncie i w kraju, punkt II.) należy stosować do wszystkich formacyj na froncie i w kraju, z wyjątkiem formacyj frontowych kawalerji, saperów, wojsk łączności, kolejowych, samochodowych, żandarmerji polowej, oraz wojsk, które stosują bezterminowe urlopowanie jedynie względem akademików. (I. a) b) c) d) e) f. Odnośne rozkazy, dotyczące kawalerji, formacyj saperów, wojsk łączności, kolejowych, samochodowych i żandarmerji, wydane zostaną osobno.

Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: W związku z ogłoszonym przez ministerstwo spraw wojskowych rozkazem o zwolnieniu z wojska akademików i uwagą, odnoszącą się do **słuchaczów medyków,** wyjaśnia się, iż zwolnienie medyków z wojska ulec będzie musiało pewnemu stopniowaniu wobec wybuchu w czasach ostatnich epidemji. W sprawie tej nastąpi całkowite porozumienie się między ministerstwami spraw wojskowych i oświaty. Na wniosek ministerstwa spraw wojskowych ministerstwo oświecenia publicznego zwołuje na dzień 26 października zjazd dziekanów wydziałów lekarskich, celem wszechstronnego omówienia toku i porządku zwolnienia z wojska studentów medycyny. Wyniki owe opublikuje się niezwłocznie.

KRONIKA.

Kraków, 21 października.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 21 PAŹDZIERNIKA: Deść pogodnie, temperatura mało zmieniona (w nocy przymrozek), wiatry wschodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 21 bm.:

Miejscow.	Temper. max.	Temper. min	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	6	6	półn.-wschodni	pogodnie
Zakopane	8	10	półn. wschodni	pogodnie
Warszawa	9	0	półn.-wschodni	półpochmurno
Poznań	[illegible]	2	poł. wschodni	półpochmurno
Gdańsk	10	1	cisza	półpochmurno

Uwagi: Maximum temperatury dla Zakopanego z g. 13. Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Polską, Niemcami i Danją. Depresja na zachodzie i na północy Europy.

ODKRYCIE NAJSTARSZYCH RESZTEK DREWNIANEJ ARCHITEKTURY NA WAWELU. Przy sposobności przebudowy murów oporowych w dawnej fosie austrjackiej przy bramie zamkowej koło barbakanu od strony ul. Straszewskiego natrafiono wczoraj w znacznej głębokości, tuż na skale, na reszty konstrukcyj drzewnych z wielkich bali dębowych, zczerniałych na heban. Konstrukcja zachowana w wysokości koło dwóch metrów, zniszczona przez Austrjaków w górnej części podczas stawiania obecnej bramy, składa się z wiązania płatwi, stojaków i mieczów, ustawionych w poprzek drogi na Wawel. Przy bliższem zbadaniu zachowanej części prof. Szyszko-Bohusz zdefinjował te reszty, jako pozostałość średniowiecznego mostu dojazdowego do bramy zamkowej, przecinającego dawną fosę. Głębokość tej ostatniej odkryto również w obecnie wykonanym przekopie. W ten sposób mielibyśmy tutaj do czynienia z najstarszą ze znanych, na zamku konstrukcyj drewnianych, sięgającą conajmniej czasów Kazimierza Wielkiego. Reszty dalszych podobnych filarów mostowych tkwią jeszcze w ziemi.

ZAKAZ UŻYWANIA PIECZĘCI Z ORŁEM PRZEZ INSTYTUCJE. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich władz okólnik, aby zabroniły organizacjom społecznym, komitetom, stowarzyszeniom, prywatnym osobom i t. d. używania pieczęci z orłem polskim bez zezwolenia ministerstwa spraw wewnętrznych. — W przeciwnym razie przeciwko instytucjom, nie stosującym się do przepisów, wdrożone będzie postępowanie karne, przewidziane w artykule 2 ust. z 1 sierpnia 1919 roku.

PROJEKT SKASOWANIA WIZY PASZPORTÓW. Havas donosi z Paryża: Zorganizowana przez Ligę narodów konferencja w sprawie komunikacji międzynarodowej dla paszportów zagranicznych przyjęła jednomyślnie wniosek, zalecający skasowanie wizowania paszportów.

ODZNAKI DLA WOJSKOWYCH. „Monitor Polski" podaje rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 11 lipca 1920 w przedmiocie ustanowienia odznaki honorowej dla oficerów, równorzędnych i szeregowych za czas pobytu na frontach, oraz rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 14 lipca 1920 w przedmiocie ustanowienia odznaki honorowej dla oficerów, równorzędnych i szeregowych za rany i kontuzje.

SÓL NA PAŹDZIERNIK. Od poniedziałku dnia 25 bm. wydawać będą sklepy rejonowe i konsumy sól za październik na kupon górny 121 nowej legitymacji zbiorowej po 1 kg. na osobę, a to po ½ kg. warzonki i ½ kg. szarej miałkiej II gatunku w cenie: warzonka po 9·25 mk., szara miałka po 5·45 mk. za 1 kg. Reprezentanci konsumów i właściciele sklepów rejonowych zgłoszą się po asygnaty na sól w biurze centralnem, ul. Wiślna 4 w dniach 21 i 22 bm.

W SPRAWIE RYB NA BOŻE NARODZENIE. — Miejskie biur aprowizacyjne nie będzie kontraktowało ani sprzedawało ryb na święta Bożego Narodzenia. Wobec czego zechcą zarządy konsumów i kupcy wcześnie we własnym zakresie ryby zakupić.

UBRANIA DLA BIEDNYCH DZIECI. Krakowski oddział polsko-amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom uzyskał do rozdziału dla biednych dzieci 3000 kompletów ubrań, składających się ze skrojonego płaszczyka, pary butów i pończoch. Komplety te mają być rozdane tylko tym najbiedniejszym dzieciom, które korzystają z podwieczorków względnie śniadań, wydawanych przez kuchnie i instytucje, pobierające żywność z P. A. K. P. D., a które z wiosną nie dostały podobnych kompletów. Rozdawnictwo uskutecznią odnośne instytucje i kuchnie według przez siebie sporządzonych, a przez krakowski komitet pomocy dzieciom przyjętych spisów. Obecnie sortuje się komplety, a rozdawnictwo rozpocznie się za kilka dni.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą skazał za pośrednictwo sprzedaży mąki pszennej Leję Kryształową na grzywnę 1000 mk. lub 7 dni aresztu; Mojżesza Schlangera na 500 mk. lub 3 dni; Zinę Berteilową na 1000 mk. lub 7 dni; Bertę Rosinową na 500 mk. lub 5 dni; Mojżesza Feldmanna na 500 mk. lub 5 dni, za sprzedaż owoców po wygórowanych cenach Aleksandra Findera na 500 mk. lub 3 dni; za wykup owoców Izraela Herzoga na 1000 mk. lub 7 dni; za brak cennika w oknie wystawowem Marję Nowakową na 500 mk. lub 2 dni; za tajenie 19 skórek cielęcych, surowych Walentego Pasiekę na 2000 mk. lub 14 dni oraz konfiskatę skór.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś premjera wspaniałej tragedji Szyllera „Marja Stuart" w wykonaniu pp. Czechowskiej, Klonskiego, Krajewskiej, Zdańskiej, Grolickiego, Janusza Nowackiego, Jaworskiego, Kliszewskiego, Motyczyńskiego, Sarnowskiego, Rewskiego i in. „Marja Stuart" powtórzona będzie w niedzielę wieczorem.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ FRANCJI. Grono osób zebrało się dnia 19 bm. w rektoracie uniwersytetu Jagiellońskiego celem założenia Towarzystwa przyjaciół Francji w Krakowie, mające się przyczynić do rozwoju ścisłych stosunków kulturalnych między Polską a Francją. Obrano komitet tymczasowy złożony z pp. K. Morawskiego, prezesa Akademji Um., Wł. Folkierskiego, prof. języków romańskich na uniwersytecie Jagiell., prof. Jachimeckiego, Tadeusza Epsteina, prezesa Izby handl., Ludw. Żeleńskiego i Tadeusza Stryjeńskiego. Komitet ma się starać o zatwierdzenie statutu i zwoła walne zgromadzenie w początkach listopada.

WYCIECZKA W TATRY. Stała stacja radjotelegraficzna w Krakowie, pod opieką uniw. żołn. odbyła krajoznawczą wycieczkę do Zakopanego i w Tatry. Żołnierze mieli sposobność poznać cały łańcuch Tatr. Naukowa wycieczka ujęta była w całokształt elementu terenoznawstwa, tektoniki i petrografji. Wycieczką zainteresował się gorąco na miejscu p. Świerz, pułk. Drewnowski i pna Z. Holubianka. Byli oni przewodnikami lub informatorami po Tatrach. Wycieczki takie rozszerzają horyzont umysłowy żołnierza. Piękność rodzinnego kraju, malowniczość gór uczą go ten kraj bardziej kochać.

DEMOBILIZACJA I EPIDEMJE. Piszą nam z kraju: Gdy przed kilku miesiącami armje czerwone zalewały ziemie Polski — wraz ze zniszczeniem i grabieżą zbliżało się ku nam widmo epidemji. Czerwonka, tyfus plamisty, nawet cholera zaczynały wzrastać i szerzyły spustoszenie na wschodnich rubieżach Polski, przedostając się do wnętrza kraju. Dzięki energicznym wysiłkom naszych czynników zdrowotno sanitarnych, zarówno cywilnych, jak wojskowych, udało się powstrzymać falę epidemji. Po sukcesach militarnych naszej armji sytuacja zdrowotna Polski znacznie się poprawiła: ilość chorób zakaźnych spadła, czerwonka ustała, tyfus plamisty prawie zupełnie znikł, jakkolwiek nie jest wykluczonem, że choroby te mogą się jeszcze pojawić, o ile właściwe środki obronne na przyszłość nie zostaną zastosowane; już dziś bowiem pokazuje się ponownie cholera w Galicji wschodniej. W niektórych miejscowościach zarejestrowano nadto świeże wypadki tyfusu plamistego. Sprawa ta staje się tem bardziej poważną, że jesteśmy w okresie zbliżającej się demobilizacji. Oprócz innych względów, koniecznem jest racjonalne i planowe przeprowadzenie demobilizacji pod względem sanitarnym. Nie można dopuścić, aby żołnierze, którzy zaczną powracać z frontu, przynieśli ze sobą choroby zakaźne do kraju. Należałoby utworzyć specjalne stacje sanitarne do badania, oczyszczania i desynfekcji żołnierza, wracającego do domu. Można tu skorzystać z założonych swego czasu przez Niemców kilkunastu stacyj sanitarnych w różnych punktach na wschodzie Polski. Stacje te odpowiednio adoptowane i uzupełnione spełnią rolę filtru, zatrzymującego bacyle chorób zakaźnych, które w przeciwnym razie dostałyby się do kraju.

Ministerstwo zdrowia przy współudziale ministerstwa spraw wojskowych powinno się zająć rychłe opracowaniem szczegółowego planu działalności sanitarnej podczas demobilizacji, skoncentrowaniem sił i kapitału, aby — jak to się często u nas dzieje — przeprowadzenie racjonalnej akcji w danym zakresie nie rozpoczęło się za późno.

ZAKOŃCZENIE ROZPRAWY PRZECIW „ZIELONEJ BRYGADZIE". Wczoraj w sądzie okręgowym karnym zakończono rozprawę przeciw „zielonej brygadzie", która dopuściła się kilkunastu napadów rabunkowych. Po resume przewodniczący rozprawy postawił sędziom przysięgłym 42 pytań głównych, 15 dodatkowych i 5 ewentualnych. Pytania główne dotyczyły kwestji popełnienia przez oskarżonych zbrodni rabunku, kwalifikowanych kradzieży, wymuszenia, niebezpiecznych pogróżek oraz zbrodni gwałtu publicznego przez wejście na cudzą własność, tudzież zbrodni złośliwego uszkodzenia cudzej własności i przekroczenia patentu o noszeniu broni. Pytania dodatkowe, postawione przez dr Przygrodzkiego i Feldbluma zmierzały do ustalenia, czy oskarżeni działali w stanie pijanym i jaka jest wartość wyrządzonej szkody. Wreszcie pytania ewentualne odnosiły się po części do stwierdzenia stanu pijaństwa, po części zaś do kwestji czynnego żalu. Następnie odbyły się narady sędziów przysięgłych, które trwały przeszło 6 godzin. Po naradzie trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych skazał Karola Batkę na 8 lat ciężkiego więzienia obostrzonego jednem twardem łożem co miesiąc, z odliczeniem 2 lat i 6 miesięcy na podstawie amnestji oraz 1½ roku więzienia śledczego; Wesołowskiego na 6 lat ciężkiego więzienia z twardem łożem co miesiąc z odliczeniem 2 lat na podstawie amnestji oraz 1½ roku aresztu śledczego; Pierścińskiego na 6 lat ciężkiego więzienia, z odliczeniem 2 lat na podstawie amnestji oraz aresztu śledczego od 1919 roku; Franciszka Brygę na 8 lat ciężkiego więzienia obostrzonego twardem łożem co miesiąc, z odliczeniem 2½ roku na podstawie amnestji oraz 1½ roku aresztu śledczego; Józefa Brygę na 7 lat ciężkiego więzienia z twardem łożem co miesiąc z odliczeniem 2 lat 4 miesięcy na podstawie amnestji oraz 1½ roku aresztu śledczego; Jana Harabasza na 6 lat ciężkiego więzienia z odliczeniem 2 lat na podstawie amnestji oraz 1½ roku aresztu śledczego; Jana Szewczyka na 6 lat ciężkiego więzienia z odliczeniem 2 lat na podstawie amnestji oraz 1½ roku aresztu śledczego, wreszcie Wawrzyńca Marchewkę na jeden miesiąc aresztu; ponieważ zaś Marchewka siedział w więzieniu śledczem, przeto wypuszczono go na wolność.

NIEUCZCIWY PASEK KASZĄ. Jak się dowiadujemy, niejaki Baruch Menderer, właściciel małego sklepiku przy ul. Karmelickiej, dostarczył gwarectwu jaworznickiemu wagon stęchłej kaszy w cenie 22 mk. za kilo. Robotnicy oburzeni tem, zastrajkowali, gdyż kasza była niemożliwa do użycia. Krakowski urząd walki z lichwą badając tę sprawę, stwierdził, że kasza zwyczajem paskarzy wędrowała z rąk do rąk, zanim Menderer sprzedał ją gwarectwu. Kupiona była z pierwszej ręki w cenie 8 mk. za kilo.

ARESZTOWANIE OSZUSTÓW. Policja krakowska aresztowała Jakóba i Henryka Guttmannów, którzy wspólnie z niejakim Diamancem w sklepie Holzera na Kaźmierzu wyłudzili w oszukańczy sposób towar bławatny wartości około 50.000 mk., będący własnością lwowskiego kupca Goldmanna, poczem towar ten wysłali do Rzeszowa. Sprawa ta jednak wyszła na jaw, a oszustami zajęła się policja. Towar odebrano.

KRADZIEŻ SKÓR. Policja krakowska aresztowała niejakiego Wawrzyńca Worytkiewicza, lat 25, który w towarzystwie kilku wspólników skradł z wozów kolejowych na dworcu towarowym większą ilość skór wartości około 150.000 mk. Skóry te sprzedał on następnie znanemu paserowi Joelowi Bloederowi, lat 32, zamieszkałemu przy ul. Józefa 13, którego również aresztowano, a skórę prawie w całości odebrano.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ZBIÓRKA NA STARUSZKI. Staruszki w zakładzie przy ul. Kołłątaja w ostatecznej znajdują się nędzy. Stałych dochodów zakład nie posiada, a fundusze oszczędzone długoletnią pracą przy obecnej drożyźnie wyczerpały się niemal zupełnie. W tem przykrem położeniu zwracają się do publiczności i proszą o hojne datki, które uprzejmie panie w niedzielę, 24 bm. przy stolikach na ten cel będą zbierały.

KONKURS NA ZAPOMOGI DLA PODUPADŁYCH RZEMIEŚLNIKÓW KRAKOWSKICH Z ZAPISU ŚP. KS. JANA SCHINDLERA. Zapomoga wynosić będzie najmniej 200 kor. a najwięcej 400 kor., otrzymać ją atoli może tensam rzemieślnik najwyżej 3 razy w odstępach czasu conajmniej dwuletnich. Każdy współubiegający się o zapomogę ma w podaniu wykazać, że od dłuższego czasu, a przynajmniej od roku rzemiosło w Krakowie prowadzi; że odznacza się moralnością i nienagannem życiem, że zapomogi potrzebuje na rozszerzenie pracowni lub na polepszenie stosunków materjalnych, spowodowanych niepowodzeniem. Do podania należy dołączyć: metrykę urodzin, dowód przynależności do gminy m. Krakowa, świadectwo moralności; świadectwo ubóstwa i kartę

przemysłowa, wydana przynajmniej przed rokiem przez magistrat krakowski.

Podanie wystosowane do magistratu należy złożyć najpóźniej do dnia 15 listopada br. na ręce starszego Stowarzyszenia, którego współubiegający się o zapomogę jest członkiem. Podań, wniesionych po tym terminie, albo nie zaopatrzonych w wymagane dokumenta, nie będzie się rozpatrywać.

NA POŻYCZKĘ ODRODZENIA uchwaliła izraelicka Rada wyznaniowa w Krakowie subskrybować kwotę pół miljona marek.

ROCZNICA KOŚCIUSZKOWSKA. W szpitalu wojskowym Nr 1 w Krakowie odbył się dnia 16 bm. koncert ku uczczeniu rocznicy zgonu Tad. Kościuszki staraniem opiekunek szpitala z Czerwonego Krzyża, za wiedzą komendanta szpitala pułk. dr Fiutkowskiego, dla chorych żołnierzy.

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA ZAGROD DLA POLSKICH INWALIDÓW odbędzie się 24 bm. o godz. 11 rano w sali posiedzeń Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń przy ul. Basztowej 8.

EGZAMINA PAŃSTWOWE Z MUZYKI odbędą się w Krakowie w połowie listopada br. Podania zaopatrzone dokumentami i należycie ostemplowane należy nadsyłać do dnia 1 listopada na ręce przewodniczącej komisji p. Klary Czop-Umlaufowej (Kraków, ul. św. Anny 2 instytut muzy).

KLUB ARTYSTÓW (pl. św. Ducha) na dzisiejszem zebraniu czwartkowem pożegna cenionego artystę opery p. Władysława Paszkowskiego, wyjeżdżającego na stały pobyt do Włoch.

POSADY LEKARZY SZKOLNYCH. Ministerstwo oświecenia publicznego podaje do wiadomości, że wakują posady lekarzy i lekarek szkolnych w gimnazjach państwowych męskich: w Kielcach, Ciechanowie, Kutnie, w gimnazjach państwowych żeńskich: w Gostyninie, Łowiczu, Pułtusku, Częstochowie, Płocku, w seminarjach nauczycielskich męskich: w Jędrzejowie, Solcu, Łowiczu, Lublinie, Białymstoku, w żeńskich: w Piotrkowie, w Zgierzu. Wakują również posady dentystów i dentystek szkolnych w gimnazjach państwowych w Łomży, w Krasnymstawie, Hrubieszowie, Pińczowie, Ostrołęce. Lekarz szkolny za 2½ godziny pracy dziennej otrzymuje 2–3000 mk. miesięcznie, dentysta szkolny około 5000 mk. miesięcznie. Podania można nadsyłać do wydziału higjeny szkolnej ministerstwa oświecenia publicznego (Bagatela 12).

OTWARCIE SĄDÓW POWIATOWYCH. Sądy powiatowe w Buczaczu, Monasterzyskach, Radziechowie, Przemyślanach i Burszynie, podjęły napowrót swoją czynność.

AMERYKAŃSKI »CZERWONY KRZYŻ« DLA DZIECI WARSZAWSKICH. Tel. z Warszawy: Amerykański »Czerwony Krzyż« zamierza rozdać za pośrednictwem miejskich stacyj opieki społecznej najbiedniejszym dzieciom miasta stoł. Warszawy 9.000 kompletów ubrań.

Z kraju i ze świata.

Z PODRÓŻY PREMJERA. Dnia 19 bm. bawił prezydent ministrów Witos w towarzystwie wojewody pomorskiego Preyskiego w Tucholi i Chojnicach na Pomorzu.

PRZEWODNICZĄCY LIGI NARODÓW ODJECHAŁ. Tel. z Warszawy: Przewodniczący Ligi narodów p. Paul Hymans wyjechał do Brukseli.

JEN. NIESSEL U MARSZAŁKA SEJMU. Kancelarja sejmowa komunikuje: W poniedziałek około godz. 1 w południe przybył do marszałka z wizytą szef misji francuskiej jen. Niessel.

POWRÓT GENERALNEGO DELEGATA. Tel. ze Lwowa: Generalny delegat rządu wyjechał wczoraj w sprawach urzędowych do Krakowa i Warszawy.

ZJAZD KOMITETU WYKONAWCZEGO OBRONY PAŃSTWA. Z Warszawy donoszą: W niedzielę 17 bm. odbył się w Warszawie zjazd pełnomocników prowincjonalnych O. K. W. O. P. Obrady rozpoczęły się o godz. 10 w gmachu uniwersytetu pod przewod. jen. Józefa Hallera, który w dłuższem przemówieniu scharakteryzował działalność O. K. O. P.

Z kolei przedstawił sprawozdanie z ogólnej działalności O. K. W. O. P. p Kowerski, uzupełniając swemi uwagami i spostrzeżeniami drukowane sprawozdanie w numerze 47 „Strażnicy", a rozdane wszystkim uczestnikom zjazdu.

Najpoważniejszą częścią zjazdu zajęło referowanie sprawozdań przez pełnomocników O. K. W. O. P. wojewódzkich, powiatowych i miejskich.

W dyskusji, która się po sprawozdaniu wywiązała, pierwszy zabrał głos prof. Dykstein, który zgłosił wniosek żądający utrzymania komitetu oraz wybrania komisji do opracowania dalszej pracy. Następnie przemawiał prof. dr Weiner z Krakowa, który w konkluzji swego przemówienia zgłosił następujące wnioski:

1) Zjazd pełnomocników stwierdza z radością, że współudział społeczeństwa w zorganizowanych komitetach Obrony Państwa, obejmujących reprezentantów wszystkich stronnictw i warstw społecznych, przyczynił się w wielkiej mierze do obrony państwa przed jego zagładą; 2) zjazd uznaje potrzebę koordynacji towarzystw kulturalno humanitarnych na gruncie państwowym; 3) zjazd uznaje potrzebę istnienia t. zw. propagandy wewnętrznej, państwowej lecz bezpartyjnej dla poparcia celów ogólno-państwowych każdorazowego rządu w Polsce, 4) zjazd uznaje potrzebę dalszej pracy rzeczowej K. O. C. P. po zreorganizowaniu ich na kolegjalno ciała doradcze t. zw. propagandy państwowej; 5) zjazd uchwala wydrukować wspólne sprawozdanie prac komitetów O. P. całej Polski za czas od pierwszych dni lipca do końca października br.

Sprawa stosunków komitetu do propagandy wewnętrznej znalazła pełne oświetlenie w przemówieniach pp. prof. Weinera-Wehra, wojewody Kamińskiego, Marczewskiego, Łepowskiego i wielu innych. Większość mówców wypowiedziała się nawet bardzo ostro przeciw urzędowi propagandy wewnętrznej.

Postanowiono nazwę O. K. W. O. P. utrzymać w całości oraz stwierdzono, że zadania Komitetu zmianie nie ulegną.

Wszystkie zgłoszone wnioski przyjęto z małemi poprawkami oraz zjazd uchwalił zwrócić się do rządu o przyśpieszenie wypłat dla rodzin żołnierzy i uproszczenia manipulacji przy wypłatach zasiłków.

KATASTROFA KOLEJOWA WE LWOWIE. Onegdaj przed południem pociąg osobowy, jadący z Bełżca do Lwowa uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Przed dworcem kleparowskim w odległości około 100 metrów od hali z niewiadomej przyczyny odczepiło się kilka wagonów od pociągu i uległo wykolejeniu. Wozy te zostały nieznacznie uszkodzone, ofiarą padł jednak kapitan Krukierek, urzędnik kolejowy, służący obecnie w wojsku, i przydzielony do O. K. T. W. Kapitan Krukierek znajdował się w jednym z wagonów i spostrzegłszy, że wozy się chwieją, wyskoczył z pociągu i zabił się na miejscu. Inni podróżni odnieśli tylko nieznaczne kontuzje.

SPRAWA TEATRU TORUŃSKIEGO. Tel. z Torunia: „Głos robotnika" donosi: Sprawa teatru toruńskiego została załatwiona w ten sposób, że rada ministrów uchwali wyasygnować zapomogi 1.000.000 mk. a oprócz tego miesięcznie sto tysięcy marek. Teatr toruński będzie dawał przedstawienia dla całego Pomorza. Dyrekcję objmie p. Frączkowski, były dyrektor teatru polskiego w Łodzi i reżyser teatru miejskiego we Lwowie, ostatnio referent propagandy przy D. O. G. na Pomorzu.

PRZEMYŚL, 19 października. (Manifestacja przeciw senatowi. — Zawieszenie ukr. tygodnika. — Z sali sądowej). W poniedziałek 18 bm. urządziła miejscowa P. P. S. manifestację przeciw senatowi. We wszystkich zakładach przemysłowych panowało ogólne bezrobocie. Sklepy były również zamknięte. O g. 10'30 odbyło się w „Domu robotniczym" zgromadzenie ludowe, na którem pos. dr Lieberman wygłosił referat o zamiarach stronnictw prawicowych stworzenia senatu. Mówca krytykował stanowisko reakcji, — oświadczając, że P. P. S. nie dopuści do stworzenia senatu, który jest zaporą postępu i demokracji. Na drugiem zgromadzeniu, które się odbyło w małej sali „Domu robotniczego" referował dr Grossfeld. Uchwalono rezolucję protestującą przeciw utworzeniu senatu. Po zgromadzeniu ruszył pochód ulicami miasta. Przed rozwiązaniem pochodu przemawiali z okna ratusza dr Dorosz i poseł dr Lieberman. Manifestacja miała przebieg spokojny i poważny.

W miejsce zawieszonego tygodnika „Ukraiński Holos" wyszedł onegdaj tygodnik „Ukraiński Dzwin".

Dnia 26 bm. rozpocznie się przed tutejszym sądem wojskowym rozprawa przeciw Modlingerowi i tow., oskarżonym o nadużycia w obozie jeńców w Łańcucie.

BRAK APROWIZACJI W ZAKOPANEM. Inspektor aprowizacji w Zakopanem p. Błocki ogłasza, że z powodu zupełnego braku mąki i chleba i z powodu niemożności poprawy sytuacji aprowizacyjnej na nieprzewidzianą przyszłość, mimo najusilniejszych starań ze strony wszystkich miejscowych czynników — goście i kuracjusze, przybywający do Zakopanego, nie mogą na razie korzystać z żadnych przydziałów aprowizacyjnych.

WYBORY SEJMIKOWE W POW. ZŁOTOWSKIM. Z Torunia donoszą, że w zachodniej części powiatu złotowskiego, który pozostaje przy Prusiech, odbyły się w drugiej połowie przeszłego miesiąca wybory do sejmiku powiatowego. Mimo rozmaitych utrudnień ze strony niemieckiej, wybrano z siedmiu okręgów wyborczych na 21 członków sejmiku siedmiu Polaków. Oprócz tego w samem mieście na trzech członków wybrano jednego Polaka.

ZABÓJSTWO O PACZKĘ TYTONIU. „Echo Grodzieńskie" donosi: W Kowlu w niedzielę 26 września br. utworzył się przed pociągiem Y. M. C. A. długi ogonek żołnierzy, wyczekujących na sprzedaż różnych artykułów amerykańskich. Porucznik Bordek-Mirski, omijając ogonek, zapukał do wagonu Y. M. C. A. i zażądał paczki tytoniu. Zarządzający sklepem, Jan Borowski, obywatel amerykański, b. sierżant armji Hallera, odmówił sprzedaży tytoniu poza kolejką. Wtedy oficer strzelił z rewolweru i ugodził Borowskiego w oko, wskutek czego tenże w kilka chwil, mimo natychmiastowej pomocy, wyzionął ducha. Por. Mirskiego rozbrojono i oddano władzom wojskowym.

GWAŁTY NIEMIECKIE W OLSZTYŃSKIEM. Toruński »Głos Robotnika« podaje za »Gazetą Olsztyńską« zeznania p. Gruenbauma z Arnusz w sprawie napadu Niemców na dom jego. Napady te, powtarzające się co pewien czas, były aktem zemsty na rodzinie Gruenbauma, ponieważ syn p. Gruenbauma, Franciszek, brał czynny udział w pracach plebiscytowych na korzyść Polski. W dn. 23 września wieczorem sześciu zamaskowanych bandytów wtargnęło do mieszkania p. Gruenbauma i, przyłożywszy mu rewolwer do skroni, wołali: »Podczas plebiscytu wyście trzymali za Polską, co my wam teraz odpłacimy«. Następnie splądrowali mieszkanie, zabierając różne przedmioty, wartości 15.000 marek. W bezwstydny sposób zgwałcili oni 19-letnią córkę p. Gruenbauma, poczem zbiegli. Gruenbaum udał się do miejscowej żandarmerji z prośbą o przybycie, lecz tam wytłumaczono się brakiem czasu. Dopiero dnia 25-go września przybył żandarm i spisał protokół. — Spotkawszy jednak p. Gruenbauma dnia 27 września, powiedział mu: Synowie pańscy są zdrajcami, ponieważ agitują za Polską.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa zamianował architekta p. Tadeusza Tołwińskiego nadzwyczajnym profesorem budowy miast w politechnice warszawskiej z ważnością nominacji od 1 października br., inż. Stanisława Millera nadzwyczajnym profesorem statyki budowli w politechnice warszawskiej z ważnością nominacji od 1 października br.

Ministerstwo oświecenia publicznego zatwierdziło uchwałę grona profesorów wydziału lekarskiego, udzielającą drowi Kazimierzowi Bocheńskiemu veniam legendi z zakresu położnictwa i ginekologji na uniwersytecie lwowskim.

MIANOWANIA. Dr Witold Bartoszewski, dotychczasowy szef sekcji dla spraw zaop. prac. państw. w Małopolsce, zamianowany został prezesem komisji szacunkowo-likwidacyjnej na obwód nowo sądecki.

ZMARLI.

Wczoraj po południu zmarł w Krakowie w 77 roku życia śp. ks. dr Stanisław Spis, b. dziekan i b. rektor uniwersytetu Jagiellońskiego. Pogrzeb odbędzie się z katedry wawelskiej w piątek o godz. 11 przed południem.

Tomisław Rozwadowski, uczestnik walk narodowych w 1863 r., ojciec szefa sztabu jen. Tadeusza Rozwadowskiego, zmarł we Lwowie w 80 roku życia.

Ludwika Grossmanowa, wdowa po znanym muzyku i kompozytorze, zmarła w Warszawie w 78 roku życia.

Ś. P. KS. ADAM DR POTULICKI. Z Ołomuńca donoszą: W piątek dnia 15 bm. zmarł tu ks. dr Adam Potulicki, kanonik katedralny ołomuniecki w 72 roku życia. Śp. ks. Adam Potulicki wyświęcony był w r. 1878 w Krakowie, gdzie następnie jako penitencjonarjusz kościoła N. P. Marji pozostawał do r. 1881. Po uzyskaniu doktoratu powołany został na członka kapituły ołomunieckiej, a w roku 1912 wybrano go dziekanem kapituły. Z nazwiskiem ks. Potulickiego łączono kilkakrotnie kombinacje w związku ze stolicą biskupią w Krakowie. Pisma niemieckie podnoszą, że śp. kanonik Potulicki kilkakrotnie z naciskiem występował w walce kulturnej przeciw uroszczeniom czeskim na Śląsku.

Pogrzeb śp. kanonika Potulickiego odbył się w poniedziałek 18 bm.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 21 bm.: „Nina".
Piątek, 22 bm.: „Tragedja Eumenesa".
Sobota, 23 bm.: „Zazdrość".

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek, 21 bm.: „Marja Stuart".
Piątek, 22 bm.: „Za dawnych dobrych czasów".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Czwartek, 21 bm.: „Klaudjusz".
Piątek, 22 bm.: „Klaudjusz".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Czwartek, 21 bm.: „Dama w gronostajach".
Piątek, 22 bm.: „Dama w gronostajach".

---

† Stanisław Lenc.

Z Warszawy donoszą, że w dniu 19 b. m. zmarł tam nagle Stanisław Lenc, jeden z najwybitniejszych malarzy polskich, dyrektor warszawskiej Akademji sztuk pięknych. Malarstwo polskie traci w zmarłym wybitnego portrecistę, który w ostatniem dwudziestoleciu wysunął się szeregiem świetnych portretów na czoło tego działu w polskiej sztuce.

Ś. p. Stanisław Lenc urodził się w Warszawie w roku 1862. Po ukończeniu szkół średnich, tamże zapisał się w poczet uczniów krakowskiej Szkoły sztuk pięknych za dyrekcji Matejki, gdzie zadzierzgnął bliskie stosunki z całym szeregiem kolegów, którzy podobnie, jak on, zająć mieli zaszczytne stanowisko w polskiej sztuce. Z Krakowa wyjechał do Monachjum, gdzie studjował lat cztery u głośnego Benczura i Wagnera. Po powrocie do kraju oddał się malarstwu portretowemu i wkrótce zdobył sobie rozgłos, utrwalonej medalem srebrnym, jaki otrzymał w roku 1894 na lwowskiej wystawie za portret I. A. Święcickiego.

W długim poczcie portretów najwybitniejszych osobistości świata artystycznego i literackiego, do najcelniejszych należały portrety Al. Jabłonowskiego, artysty M. Frenkla, prof. Kallenbacha i kilka autoportretów. W roku 1913 otrzymał akademicką nagrodę Barczewskiego.

Na kilka lat przed wojną, powołany na stanowisko dyrektora Akademji sztuk pięknych w Warszawie, zorganizował tę uczelnię na trwałych podstawach według wzorów zagranicznych. Jako członek krakowskiego Stowarzyszenia »Sztuka«, brał udział we wszystkich wystawach tego zrzeszenia. Przez czas jakiś poświęcał się karykaturze, a roczniki »Tygodnika Ilustrowanego« zawierają sporo jego rysunków, nacechowanych wielką brawurą ołówka i siłą charakterystyki.

Na tle jałowego życia artystycznego Warszawy, ś. p. Lenc był jednostką wybitną i czynną, a zgon jego stwarza bolesną i niezastąpioną lukę w szeregach przedstawicieli kulturalnego życia stolicy.

Sprawa konwencji na konstytuancie gdańskiej.

Paryż, 21 października (Havas). Konferencja ambasadorów pod przewodnictwem Juljusza Cambona przyjęła projekt konwencji między Polską a Gdańskiem. W najbliższą sobotę zostanie prawdopodobnie również podpisana uchwała, ustanawiająca wolne miasto Gdańsk pod protektoratem Ligi narodów.

Gdańsk, 19 października. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu konstytuanty gdańskiej omawiano wniosek komisji dla spraw zagranicznych w sprawie rozszerzenia pełnomocnictw w gdańskiej delegacji w Paryżu, odnośnie do przyjęcia przez wolne miasto Gdańsk kosztów utrzymania załogi koalicyjnej i zarządu koalicyjnego w Gdańsku. — Wniosek domaga się dalej wzmocnienia wspomnianej delegacji przez wysłanie do Paryża posła Jewelowskiego.

Po krótkim referacie rzeczoznawczej komisji, zabrał głos Panecki, który imieniem Koła polskiego odczytał następującą deklarację:

»Przy rozmaitych okolicznościach obiecywano nam, szczególnie w zgromadzeniu konstytucyjnem, ze wszystkich stron ochronę praw mniejszości. Ku memu ubolewaniu zapowiadania te zostały tylko próżnemi słowami. Już przy omawianiu wniosku w sprawie neutralności zwracaliśmy z naciskiem uwagę na to, że ani parlament, ani społeczeństwo, ani też odpowiedni zarząd przyszłego wolnego miasta Gdańska nie uczyniły najmniejszej próby położenia kresu ówczesnym antipolskim dziełaniom. Również przy wyborze gdańskiej delegacji do Paryża nie poruszono wcale praw mniejszości. **Frakcja polska, reprezentująca polską ludność wolnego miasta Gdańska, została przy tym wyborze pominięta.** Delegacja nie zawiera ani jednego przedstawiciela mniejszości polskiej. Jest to więc czyn znamienny i nie odpowiadający ogółowi ludności gdańskiej. Z tego powodu **nie możemy uznać delegacji gdańskiej, wysłanej do Paryża.** Ponawiam roszczenia pełnomocnictw delegacji«.

Następnie imieniem socjalistów niezawisłych poseł Raube oświadczył, że jego frakcja była przeciwna projektowi konwencji, wypracowanemu przez komisję spraw zagranicznych i przeciwna wszelkiemu rozszerzaniu kompetencyj delegacji gdańskiej.

W głosowaniu znaczną większością wniosek komisji przyjęto. Po posiedzeniu plenarnem odbyło się posiedzenie komisji prawniczem, na którem wszyscy mówcy wyrazili opinję, że stało się dobrze, że nie dopuszczono na posiedzeniu plenarnem do żadnej dyskusji w tej sprawie, ponieważ, jak się zdaje, cała sprawa wyszła ze strony Anglji. Rozwiązanie więc tej sprawy mogłoby tylko zaszkodzić Gdańskowi. Dzisiejsze plenarne posiedzenie konstytuanty gdańskiej spowodowane zostało telegramem lorda Derby, wystosowanym do zarządu koalicyjnego w Gdańsku, a domagającym się rozszerzenia pełnomocnictw delegacji gdańskiej w Paryżu w tym kierunku, aby delegacja mogła podpisywać umowy co do przyjęcia przez Gdańsk kosztów utrzymania załogi koalicyjnej i zarządu koalicyjnego w Gdańsku. — Lord Derby zapowiada dalej, że wolne miasto Gdańsk będzie ukonstytuowane w najbliższych dniach. Według głosów opinji niemieckiej, powody tego żądania lorda Derby są w kołach konstytuanty rozmaicie tłumaczone. Podług głosów opinji niemieckiej należy wątpić, aby telegram lorda Derby miał charakter oficjalny i aby był wysłany imieniem ententy. Należy raczej przypuszczać, co mówią te same głosy niemieckie, że lord Derby, jako przyjaciel ententy, działał tu na własną rękę, pomijając Radę ambasadorów, a to w tym celu, aby osiągnąć dla Gdańska korzystną konwencję. Lord Derby chciałby urobić opinję, że Gdańsk, przyjąwszy koszta utrzymania załogi i zarządu koalicyjnego w Gdańsku, będzie finansowo tak wyczerpany, że Rada ambasadorów będzie musiała mu przyznać znaczną rekompensatę w postaci przyznania całego dawnego majątku rządowego Prus i Niemiec, znajdującego się na obszarze wolnego miasta. Konwent senjorów, zastanawiając się nad telegramem lorda Derby, przed posiedzeniem plenarnem, postanowił nie dopuścić na tem posiedzeniu do żadnej dyskusji. Chciał, aby to posiedzenie było tajne. Konwent senjorów chciał uniknąć wyjawienia nazwiska lorda Derby, aby zapobiec przedostaniu się szczegółów do prasy.

Po posiedzeniu konstytuanty **Koło polskie** odbyło posiedzenie, na którem uchwalono następującą **rezolucję:**

»Koło polskie konstytuanty gdańskiej przyjmuje do wiadomości, że lord Derby bez powołania się na upoważnienie Rady ambasadorów, komunikuje się z konstytuantą gdańską w sprawie pełnomocnictw dla delegacji gdańskiej. Według pogłosek, podawanych przez dzienniki niemieckie, **wisi nad nami groźba projektu konwencji polsko-gdańskiej w takiej postaci, że konwencja gdańska uczyniłaby prawo polskie w Gdańsku iluzorycznem, oraz byłaby złamaniem traktatu wersalskiego. Koło polskie** wzywa delegację polską w Paryżu, aby na wypadek sprawdzenia się tych wiadomości, odmówiła swojego podpisu pod tą konwencją«.

Memorjał w sprawie fałszerstw plebiscytowych w Olsztyńskiem.

Paryż, 21 października (Havas). »Petit Parisien« podaje, że ankieta w sprawie plebiscytowej **w okręgach Olsztyna i Kwidzyna** ujawniła szerokie fałszerstwa, jakich dopuszczali się Niemcy, ułatwiając emigrantom niemieckim głosowanie kolejne w kilku gminach. Memorjał w tej sprawie będzie przedstawiony Radzie ambasadorów do rozpatrzenia.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 20 października (PAT). Komisja **oświatowa** obradowała w obecności ministra Rataja i delegata ministerstwa skarbu nad sprawą **zwolnienia dzieci urzędników państwowych od opłat szkolnych.** Po wyjaśnieniu ministra Rataja wnioski, dotyczące zwolnienia uczniów pilnych i zdolnych w szkołach państwowych i prywatnych od czesnego, odesłano do komisji skarbowo-budżetowej. Przyjęto do wiadomości uchwałę Rady ministrów z 29 września, dotyczącą powiększenia kredytów zapomogowych celem umożliwienia pokrycia w pierwszem półroczu r. 1920/21 części najwyżej połowy czesnego za dzieci niezamożnych pracowników państwowych.

Komisja **administracyjna** rozpatrywała sprawę **ubezpieczenia od pożarów.** Uchwalono zawezwać przedstawicieli Towarzystw asekuracyjnych, opartych na wzajemności, celem wysłuchania obrony o skoordynowaniu dalszych ich działalności z powstać mającą centralą monopolową.

Komisja **nietykalności poselskiej** wobec szczegółowego wniosku i memorjału donoszących o nieprawidłowem postępowaniu poszczególnych posłów, ustaliła, że komisja nietykalności poselskiej rozpatruje wyłącznie wnioski, pochodzące jedynie od urzędów prokuratorskich lub uzasadnione skargi poszkodowanych. Przydzielono referat, dotyczący wniosku o wydanie posła Dąbala.

Komisja **skarbowo-budżetowa** uchwaliła zaproponować Sejmowi zatwierdzenie rozporządzenia Rady Obrony Państwa, dotyczące zasiłku dla osób poborowych i ochotników i wezwała rząd, aby rozporządzenia te kazał w gminach rozplakatować i załatwić do 4 tygodni podania o zasiłki dotąd nierozstrzygnięte.

Komisja **przemysłowo-handlowa** obradowała nad rządowym projektem ustawy **o organizacji giełdy.**

Między Wilsonem a Hardingem.

Waszyngton, 21 października (PAT). Z okazji powiedzenia Hardinga, jakoby Francja poleciła mu powiedzieć, że zgadza się na to, aby pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych doszedł do skutku związek narodów, **wystosował prezydent Wilson do Hardinga pismo,** w którem powątpiewa, by Francja w takiej sprawie zwróciła się do osoby prywatnej. Wilson zarządził śledztwo, które wykaże, w jaki sposób udzieliła Francja Hardingowi tego rodzaju upoważnienia.

Waszyngton, 21 października (PAT). Francuscy przedstawiciele w Waszyngtonie dali departamentowi stanu zapewnienie, **że rząd francuski nikogo nie upoważnił wejść w kontakt z senatorem Hardingiem** w sprawie utworzenia Ligi narodów pod kierownictwem Stanów Zjednoczonych.

Czy Grecja pozostanie monarchją?

Ateny, 21 października (Havas). Stan zdrowia króla greckiego jest groźny. Nie jest wykluczonem, że na wypadek śmierci regencję sprawowałaby prowizorycznie rada ministrów. **Gdyby zgromadzenie narodowe postanowiło zachowywać nadal ustrój monarchistyczny, w takim razie najwięcej szans do tronu miałby jeden z przedstawicieli byłej dynastji francuskiej.** Jako najpoważniejszego kandydata do tronu wskazują również na księcia Karola belgijskiego.

Wiedeń, 21 października (PAT). Dzienniki wiedeńskie ogłaszają komunikat poselstwa greckiego, w którem powiedziane jest, **że wszystkie pogłoski o rzekomym zamachu na króla greckiego, jakoteż pogłoski o rzekomych rozruchach greckich, są wyssane z palca. Tak samo nieprawdziwem jest doniesienie, jakoby rząd planował ogłoszenie republiki.**

Różne wiadomości polityczne.

Dzienniki donoszą, że pod przewodnictwem Nittiego utworzyła się grupa posłów, którzy dążą do dymisji gabinetu Giolittiego. Według innego sprawozdania, pragnie Orlando dojść do władzy.

Wedle nadesłanych tu wiadomości, na dworcu kolejowym w Bruck **policja węgierska zatrzymała francuskiego kurjera dyplomatycznego i dokonała rewizji zawartości walizy dyplomatycznej.**

Tewfik pasza, któremu powierzono utworzenie **nowego gabinetu tureckiego,** oświadcza, że jego programem jest przyjęcie pokoju, zawartego w Sevres przez nacjonalistów.

Na najbliższem zebraniu Ligi narodów będą rozważane prośby wielkiego **księstwa luksemburskiego i Finlandji o przyjęcie do Ligi.**

Wedle prywatnych doniesień, ma przybyć dnia 14 listopada do Amsterdamu parowiec »Kigoma« **z Niemcami ze wschodniej Afryki.** Parowiec »Aleksandretta« z ostatnimi Niemcami ze wschodniej Afryki miał odpłynąć z Panga dnia 6 b. m. i przybędzie do Genui prawdopodobnie dnia 24 b. m. — Władze angielskie wysłały na pokładzie »Kigomy« 68 skrzyń z prywatną własnością Niemców, którzy już wcześniej opuścili wschodnią Afrykę.

Sprawa konferencji gdańskiej będzie prawdopodobnie odłożona.

Nauen, 20 października (PAT). Na niedzielnem posiedzeniu prawicy niezawisłych oświadczył Hilferding po ostrym obrachunku z Zinowiewem, że wkrótce nastąpi spotkanie się niezawisłych, francuskich, angielskich, amerykańskich, szwajcarskich i innych socjalistów celem porozumienia się w sprawie rzeczywistej międzynarodówki, któraby połączyła wschodni i zachodni proletarjat.

Paryż, 21 października. Ag. Havasa donosi z Londynu: Wskutek oświadczenia premjera w Izbie gmin, że podwyższenie płac zależne jest od zwiększenia się produkcji węgla, panuje wśród przywódców partyj wielkie rozgoryczenie. Sądzą oni, że **stanowisko rządu wzmocni opór górników** i wyrażają ubolewanie, że rząd nie uznał za stosowne przyjąć propozycji p. Brace, który proponuje natychmiastową podwyżkę płacy tygodniowo o 10 szylingów i rozdzielić według oznaczonej stopy procentowej czysty dochód pomiędzy towarzystwa, górników i państwo.

[illegible]

— LUD. KWARTALNIK ETNOGRAFICZNY. Tom. XX.

Mimo największych trudności, z jakiemi nauka polska ma do czynienia w okresie wojennym, Towarzystwo ludoznawcze we Lwowie, dzięki subwencji Kasy im. Mianowskiego, zdołało wydać w roku 1919 tom dudziesty swoich tak zasłużonych publikacyj. W tomie tym znajdujemy w dziale rozpraw: Szyszkowskiego Władysława Pierwiastek ludowy w poezji polskiej XV. i XVI. wieku, Łempickiego Zygmunta Podania o bohaterach, Goneta Szymona »Gadki« z Inwałdu w okolicy Andrychowa i Sochaniewicza Kazimierza Stosunki narodowościowo-wyznaniowe w diecezji podlaskiej w roku 1863. Ponadto pomieszczono cenne notatki etnologiczne.

Nowy wydział Towarzystwa ludoznawczego stanowią: przewodniczący prof. Wilhelm Bruchnalski, zast. prof. J. Czekanowski i prof. K. Nitsch, członkowie wydziału: Adam Fischer, Wit. Bełza, Br. Gubrynowicz, J. Kallenbach, J. Koller, Sz. Matusiak, A. Maurizio, St. Pawłowski, St. Vrtel, St. Zakrzewski.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 20 października 1920.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	580'—	57[illegible]—
Transakcja		560'—
Bank Hipoteczny	600'—	—'—
Zieleniewski	2350'—	2350'—
Transakcja	2250'—	2300'—
„Górka" fabryka cementu	2150'—	2250'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	2050'—	2150'—
Transakcja	2075'—	2100'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	4500'—	4700'—
Transakcja		4600'—
Polska Nafta	1700'—	1800'—
Transakcja	1705'—	1800'—
„Oikos" T. A.	2600'—	2700'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	1650'—	1750'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki
Korony austrjackie			70'— 80'—
Korony czeskie			347'50 377'50

KURSA GIEŁDY LWOWSKIEJ z 20 bm.: Ruble carskie po 100: 280—300, po 500: 280—300, drobne 240—260, dumskie tysiącrublówki 60—80, dumskie po 250: 40—60, karbowańce po 1000: 9—12, grzywny 11—14; inne nienotowane.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 20 bm.: Renta majowa 94'50, austrjacka renta koronowa 94'50, renta lutowa 93'50, węgierska renta koronowa 106, losy tureckie 2925, priorytety kolei południowej 1523, Anglobank 949'50, Bankverein 895, Bodenkredit 2206, austrjacki zakład kredytowy 1130, Bank depozytowy 845, Laenderbank 1640, Merkury 920, Unionbank 905, Żywnostenska 2097, Kolej północna 15.995, Kolej Lwów-Czerniowce 2850, Koleje austrjackie 5000, Kolej południowa 2050, Alpiny 5200, Berg und Huetten 12.000, Krupp 1725, Poldihuette 3675, Rima 3940, Skoda 2702, Apollo 7800, Fanto 25.850, Galicyjskie Karpaty 8200, Galicja 28 100, Siersza 2350.

WIEDEŃSKIE KURSA KOŃCOWE DEWIZ z 20 bm.: Amsterdam 1[illegible], Berlin 588'50, Zurych 5000, Chrystjanja 5050, Kopenhaga 5100, Sztokholm 7150, marka niemiecka 583'50, lei 635, lewy 460, szwajcarskie 5875, francuskie 2425, włoskie 1475, angielskie 1225, dolary 350, ruble 280. Kursa we wolnym obrocie: Zagrzeb 273—293, Budapeszt 95—106, Praga 468—492, Warszawa 115—137, nowe noty dynarowe 1150—1160.

PRASKIE KURSA DEWIZ z 20 bm.: Berlin 119'25, Warszawa 27, marka niemiecka 119'25, marka polska 26.

BERLIŃSKIE KURSA DEWIZ z 20 bm.: Dolary 69'80, marka polska 23'37, korona czeska 82'65, wypłata Nowy York 70'55½, Praga 82'27½.

SZWAJCARSKIE KURSA KOŃCOWE DEWIZ z 20 bm.: Berlin 9'17½, Holandja 195'20, Nowy York 631, Londyn 21'76, Paryż 40'90, Medjolan 23'90, Bruksela 43'16, Kopenhaga 87'50, Sztokholm 125, Chrystjanja 87'25, Madryt 90, Buenos Aires 230, Praga 7'60, Budapeszt 7'65, Bukareszt 10'70, Warszawa 2'25, Wiedeń 2'15, austrjacka korona stemplowana 1'70.

O WYWÓZ DO ROSJI. Z powodu obaw, że przez zawarcie traktatu handlowego z Rosją, nastąpi wywóz z Polski artykułów pierwszej potrzeby, co wydanie na ich znaczne u nas podrożenie, otrzymuje „Kur. Por." z miarodajnej strony następujące wyjaśnienie: Obrót handlowy z Rosją i Ukrainą będzie podlegał kontroli przywozu i wywozu. Ustanowione zostaną prawdopodobnie punkty, przez które odbywać się będzie obrót handlowy. Pożądany jest jedynie wywóz artykułów na wschód w zamian za surowce i cukier. Artykuły te znajdują się w Rosji południowej. Najważniejszą sprawą jest ochrona granic i przeciwdziałanie nielegalnemu wywozowi, który wzbudza poważne obawy. W sprawie tej odbywają się konferencje przy udziale przedstawicieli ministerstw skarbu, spraw wewnętrznych i wojskowych.

BUDOWA FABRYKI WAGONÓW W OSTROWIE. Z Ostrowa w Poznańskiem piszą nam: Roboty budowlane tej ważnej placówki naszego nowego przemysłu postępują żwawo. Oddziały mechaniczne, kuźnia są częściowo pod dachem. Wielka hala montażowa — prawdopodobnie największa budowla tego rodzaju w Polsce, będzie w ciągu zimy pokrytą. Inne oddziały mechaniczne, drzewny, stolarski, tapicerski, blacharnia itd. są obecnie murowane. Montownie nadwozi i lakiernie będą na wiosnę ukończone. Budowa stacji silnicowej na 1500 koni rozpocznie się na wiosnę. Jeszcze w zimie będzie uruchomionym obszerny warsztat remontowy, który naprawiać będzie około 100 wagonów miesięcznie. Wszystkie prace prowadzone są pod doświadczonem kierownictwem dyrekcji Spółki przez kilka różnych przedsiębiorstw, a biuro konstrukcyjne opracowuje równocześnie plany nowych wagonów polskich. Liczyć można śmiało z uruchomieniem tego wielkiego dzieła w roku przyszłym.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU OSTEMPLOWANIA POŻYCZEK WOJENNYCH B. AUSTRJI. Tel. z Wiednia: Urzędowo donoszą: Austrjacka sekcja komisji odszkodowań uchwaliła na posiedzeniu 8 bm. udzielić wszystkim państwom sukcesyjnym dalszego sześciomiesięcznego terminu dla ostemplowania długów przedwojennych i pożyczek wojennych byłego rządu austrjackiego, do którego odnosi się artykuł 203 traktatu pokojowego w St. Germain.

WĘGRZY A STEMPLOWANIE BANKNOTÓW. — Tel. z Budapesztu: Minister skarbu Korany oświadczył przedstawicielowi „Pesti Naplo", że rząd zamierza powołać wkrótce specjalny instytut dla emisji banknotów. Rząd nie ma zamiaru stemplowania banknotów.

DEFICYT KOLEI FRANCUSKICH. „Matin" donosi: Należy się liczyć z tem, że deficyt na kolejach francuskich dosięgnie sumy 2 miljardów franków.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSKAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

BANK MAŁOPOLSKI S. A. w Krakowie

RYNEK GŁÓWNY L. 25

przedtem BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z sumy 60,000.000 K na 160,000.000 K czyli 112,000.000 Mk, przez emisję nowych 250.000 sztuk akcyj po 400 K, t. j. 280 Mk imiennej wartości.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Małopolskiego w Krakowie uchwaliło dnia 28 czerwca 1920 r. podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z sumy 60,000.000 K na 160,000.000 K, przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisji tychże akcyj.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Zawiadowcza na posiedzeniu w dniu 28 czerwca 1920 r. podwyższyć kapitał akcyjny Banku **na razie o 84,000.000 K, t. j. 58,800.000 Mk czyli do wysokości 144,000.000 K = 100,800.000 Mk, przez emisję nowych sztuk 210.000 pełnowpłaconych akcyj po 400 K czyli 280 Mk imiennej wartości.**

Objęcie większości nowo wydać się mających akcyj zostało już z góry zapewnione, a na pozostałą resztę rozpisuje się po myśli uchwały, z zastrzeżeniem zatwierdzenia rządu

SUBSKRYPCJĘ

na warunkach niżej podanych, a mianowicie:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, **iż za trzy stare akcje pobrać mogą dwie nowe.**

2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć stare akcje lub kwity tymczasowe, względnie potwierdzenia kasowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.

3) **Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej do 25 października 1920 r. pod rygorem utraty tego prawa.**

4) **Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi 400 Mk dla dotychczasowych akcjonarjuszy, wykonujących prawo poboru, zaś 450 Mk dla nowych akcjonarjuszy.**

5) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna wraz z 6% odsetkami od ceny kupna od 1 lipca 1920 r. do dnia zapłaty.

6) Repartycję nowych akcyj przeprowadzi Dyrekcja Banku wedle swego swobodnego uznania.

7) Nowe akcje wydane będą akcjonarjuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj w swoim czasie i po skonfekcjonowaniu sztuk, za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

8) Na wypadek nieprzydzielenia akcyj Bank zwróci wpłacone kwoty wraz z odsetkami w wysokości 3%.

9) **Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku, począwszy od dnia 1 lipca 1920 r.**

10) **Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisję akcyj przyjmują do dnia 31 października 1920 r.:**

w Krakowie: Bank Małopolski S. A., Rynek główny 25, Filja Polskiego Banku Krajowego, Filja Polskiego Banku Przemysłowego, Filja Akc. Banku Hipotecznego, Filja Ziemskiego Banku Kredytowego, Filja Banku Handlowego w Warszawie;

w Warszawie: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Marszałkowska 154, Bank Handlowy w Warszawie, Bank dla handlu i przemysłu, Bank Związku Ziemian;

we Lwowie: Polski Bank Krajowy, Polski Bank Przemysłowy, Akc. Bank Hipoteczny, Ziemski Bank Kredytowy, Oddział Banku dla handlu i przemysłu, Oddział Banku Dyskontowego Warszawskiego;

w Bielsku: Śląski Bank Eskontowy;

w Tarnowie: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Krakowska 8;

w Wiedniu: Austrjacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

7079 1 8

Absolwentka

Uniwersytetu w Oxfordzie udziela lekcyj języka angielskiego zbiorowo i oddzielnie. Zgłoszenia: ul. Długa 59, drzwi 7, między godz. 12—1. 7066 1 3

Ogrodnik

w sile wieku, żonaty z długoletnią praktyką we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, poszukuje posady. Zgłoszenia: Koreptowie, Kraków, ulica Starowiślna 46. 7068 1 2

Urzędnik administracyjny

VI stopnia, lat 34, posiadający długoletnią praktykę administracyjną, poszukuje posady kandydata adwokatury. Zgłoszenia pod **M. K.** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 7056 1 2

Otomany nowe

biurka, lodownia, wanna cynkowa, szafa na bibljotekę, waga osobowa, łóżko dziecięce, obrazy olejne, okazyjnie do sprzedania. Ul. Kopernika 24, parter, na lewo. 7047

Deputat

i węgle oddam za pokój kawalerski, umeblowany. Zgłoszenia od „**Pokój kawalerski**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7055

Do sprzedania

bibljoteka beletrystyczna i naukowa i 6 szaf oszklonych politurowanych. Wiadomość: ulica Lubomirskich 45, I p. 7054

Z powodu

choroby właściciela jest do sprzedania katolicka fabryka torb papierowych i skład papieru. Gotówka potrzebna około 80.000 Mkp. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod „**Fabryka**". 7058 1 2

Ulster

przedwojenny, na wyższe go mężczyznę, do sprzedania. Można go używać zamiast palta. Ul. św. Krzyża 10, u dozorcy. 7060

200

nowych, żelaznych taczek 60-litrowych, do bezzwłocznej dostawy, oferuje firma

Juljusz Weiss

Przeds. budowy dróg żelaznych **Lwów, ul. Potockiego 26.** Telefon 259. 7024 2 2

5.000 Mkp. w złocie

za oddanie zgubionej wczoraj po południu czarnej torebki w **Parku Jordana.** Ewentualnie prosi się o zwrot fotografji, portfelu niebieskiego, papierów i kluczyków pod adresem **Z. T.** w Administracji „N. Reformy". 7063

Poszukuje się

int. panny, dochodzącej, ewent. (później) na stałe, do dwóch chłopczyków (5½ i 4 lata), znającej psychę dziecka, cierpliwej i ułożonej. Znające się nieco na go podarstwie, mają pierwszeństwo. Warunki dogodne. Zgłoszenia ustne lub pisemne przy ul. Szujskiego 9, I p., drzwi l. 4, Ing. O. S., do godz. 10 rano, do 4 po południu. 7064

Inteligentna panna

poszukuje pokoju umeblowanego przy dobrej rodzinie. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod Marja Nowopolska. 7069

Wagon

Chlormagnesium krystalicznego w beczkach [illegible] oczyszczeniu z [illegible] tychmiastową dostawą zarząd fabryki „Terrabona" w Krzeszowicach pod Krakowem. 7070 1 2

Zwrotnice

i wozy do kolei leśnych.

300 sztuk nowych zwrotnic z szyn 80 mm 12 kg ciężkiego typu, do ruchu parowozowego.

120 par wozów do transportu długich kloców, udźwig jednej pary około 10.000 kg

zaraz loco fabryka w Pradze do sprzedania. Oferty na żądanie. 7026

Juljusz Weiss

przedsiębiorstwo budowy dróg żelaznych i dostaw dla kolejnictwa,

Lwów, ul. Potockiego 26.

Auto Laurin-Clement

kryte, 16 HP., okazyjnie do sprzedania. Ul. Czarnowiejska 49. 7008 2 3

Chłopca

do posług biurowych, od 14 do 16 lat, przyjmie zaraz Powszechny Bank Obrotowy, Kraków, Rynek główny 8. Podania ze świadectwami należy wnieść między godz. 9 a 10 przed południem. 6917 4 5

Kupię

antyczne biurko i bibljotekę, lub zamienię za dopłatą mahoniowe biurko i bibljotekę modern. Zgłoszenia pod „**Antyk**" do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 7016 2 2

Zdolnej ekspedjentki

z praktyką, która w dziale perfumerji już pracowała, poszukuje firma Bracia Landwirth, Grodzka 46. 7045 2 2

Zamienię kamienicę

w Krakowie, 50 kroków od plant, 2-piętr., z oficyną, słoneczną, wartości około 3 miljonów Mk, na inną z bramą wjazdową, także na fabrykę, folwark i t. p. Zgłoszenia do Biura Jana Ropskiego, ul. Szewska 5. 6975 3 3

Willa,

z ogrodem, wspaniała; **kamienice** z mieszkaniem; **pierwszorzędny zakład** gastronomiczny; **sklepy; meble,** szafa z lustrem, fortepian koncertowy, dywan perski, kaszan; **parcele** budowlane pod wille i fabryki; **folwarki; lasy rębne.** — Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość", F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 6996 3 3

„MATURA", Kraków, ul. Grodzka 32, II. p.

Sekretarjat czynny od godz. 9—1 i od 4—6.
Kierownik fachowy przyjmuje od godz. 5—6 po południu.

I. Kursa **gimnazjalne i realne** } 1-roczne i 2-letnie,
II. Kursa **seminarjalne, zupełnie odrębne** }
III. Kursa **dla reprobowanych,**
IV. Kursa **przygot. do egz. z kl. V. i VI.** szkół średnich,
V. **Kursa 4 klas niższych szkół średnich,**
VI. Kursa **wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa,**
VII. Kursa korespondencyjne, wprowadzone przez **nasz zarząd, po raz pierwszy w Polsce, przygotowują** do matury oraz do **egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych,** przesyłanych co dwa miesiące. **Kursa te są jedyną tego rodzaju instytucją** i umożliwiają dokładną naukę bez potrzeby zmiany miejsca stałego pobytu.

Uczą profesorowie krak. szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Wszelkie porady naukowe, informacje i prospekta bezpłatnie. 7031

Dotychczasowy szef biura i prokurent

Towarzystwa Handlowego, Spółki z ogr. odp., były pełnomocnik banku i kierownik ajencji tegoż, były członek zarządu i kierownik spółki z ogr. odp. w Austrji niemieckiej, posiadający doskonałe świadectwa i referencje, **pragnie zmienić stanowisko.** Powodem brak mieszkania w Warszawie. Posadę objąć może każdego czasu. Zgłoszenia pod „**Samodzielny**" do Biura ogłoszeń Tow. Akc. „**Reklama Polska**", Warszawa, ul. Jasna 10. 7073 1 2

ZMIANA LOKALU!

Niniejszem zawiadamia się Szan. P. T. Publiczność, iż przeniosłem swój bogato zaopatrzony

SKŁAD FUTER na plac Dominikański L. 5.

Dziękując za dotychczasowe względy Szan. P. T. Publiczności i nadal prosząc o takowe, kreślę się z poważaniem

BECK i GUMPLOWICZ. 7010 2 5

Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini

Spółka akcyjna

zawiadamia P. T. Akcjonarjuszy, że

AKCJE I. EMISJI

zostały już wydrukowane i są do podjęcia w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie i w Krakowie. 7065

Księgi handlowe

zakłada i reorganizuje; sporządza i sprawdza bilanse i rozstrzyga spory rachunkowe 6880 4 5

I. Małopolska Spółka rewizyjna

kierownik prof. dr Lulek, zaprzysięż. znawca sąd.

Kraków, ulica Niecała L. 5. — Godziny biurowe od 4—6.

Słonina — smalec amerykański

firmy

Morris Packing Company Chicago

do nabycia wagonami loco Gdańsk lub Hamburg u przedstawiciela na Małopolskę:

Edwarda Steina w Krakowie

ul. Dolnych Młynów 3. 7051 1 4

Dwóch praktykantów

zamiejscowych znajdzie natychmiast umieszczenie w handlu pod firmą **B. Wibiral i Sp. w Krakowie,** ul. Grodzka 37. 7042 2 3

Mieszkanie:

3 pokoje, dwa przedpokoje, kuchnia, łazienka, elektryka, gaz — do odstąpienia z meblami. Zgłoszenia „Lot", ul. Szewska 18, II p. 6988 3 4

Calium Bisulfat
Natrium Bisulfat
Sody Bicarbonicum
Siarczanu żelaza, krystalicznego (Eisenvitriol)
Swutlenku manganu (Braunstein)
Salmiaku sztucznego (Ersatz) 7046 2 2
poszukuje w wielkiej ilości w stałym odbiorze zakład „**Tęcza", Kraków, ulica Czarnowiejska 72**

2 injektorów parowych

z otworem 5/4 cala, nowych lub używanych, w dobrym stanie, poszukuje farbiarnia „Tęcza", Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 7014 2 2

Kupuje garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmanna, Kraków, ul. Szeroka 22. 6821 11

Praktyczne kursa kroju

męskiego i damskiego rozpoczną się 1 listopada. Zgłoszenia: Związek krawców, ul. Mikołajska 13. 6940 3 3

Komitet opieki nad dzieckiem

poszukuje inteligentnych rodzin żydowskich, gotowych do przyjęcia na wychowanie opuszczonych dzieci za opłatą od 2.000 Mk do 3.000 Mk miesięcznie.

Zgłoszenia pisemne przyjmuje się pod adresem Komitetu, ul. Stolarska l. 15. 7029 2 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska L. 10.

Nakładem Drukarni L. K. Górski.